PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ 6 STRON | Wyd. ABC | Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 122 (1541) — Rzeszów, wtorek 25 maja 1954 r.

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

Przedstawiciele miłujących pokój narodów obradują nad sprawą zapewnienia pokoju na całym świecie

BERLIN (PAP). Dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Berlinie nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju. Na sesji obecni są delegaci i goście z przeszło 70 krajów.

Wśród uczestników sesji znajdują się uczeni światowej sławy jak prof. A. Oparin, prof. Kuo Mo-żo, prof. L. Infeld, uczony hinduski dr Sokhey, prof. Friedrich, znakomici poeci, pisarze i artyści.

W ciągu 6 dni przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów będą obradowali nad następującymi problemami:

Jak zapewnić pokój na całym świecie, zagwarantować niepodległość narodów, uniemożliwić stosowanie broni atomowej i wodorowej i jak doprowadzić do rozwiązania najważniejszych zagadnień międzynarodowych w drodze rokowań.

Obrady sesji toczą się w pięknie udekorowanej sali kongresowej Ministerstwa Finansów NRD w Berlinie. Nad prezydium tego parlamentu wysłanników narodów miłujących pokój widnieje znany na całym świecie symbol walki o pokój — gołąb Picassa. Na sali konferencyjnej panuje atmosfera braterstwa narodów, słyszy się rozmowy w najróżniejszych językach świata.

(Przemówienie prof. Leopolda Infelda wygłoszone w pierwszym dniu obrad sesji Światowej Rady Pokoju podajemy na str. 2-giej).

Ruszyły pierwsze pociągi elektryczne na nowowybudowanej linii komunikacyjnej Warszawa — Koluszki

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 23 bm. na nowowybudowanej linii elektrycznej Warszawa — Koluszki uruchomiona została normalna komunikacja pasażerska. W dniu tym o godz. 3,28 odszedł pierwszy elektryczny pociąg pasażerski z Warszawy-Wschodniej do Koluszek. Na trasie tej kursować będzie 6 par bezpośrednich pociągów elektrycznych dziennie. W poważnym stopniu przyczyni się to do usprawnienia komunikacji w okręgu warszawskim.

Uruchomienie komunikacji elektrycznej na odcinku Warszawa — Koluszki skróciło czas przejazdu na tej trasie o ok. 35 min. Obecnie przejazd pociągiem elektrycznym z Warszawy - Śródmieście do Koluszek trwa tylko 2 godz. 8 min.

Poza 6 bezpośrednimi pociągami elektrycznymi łączącymi Warszawę z Koluszkami uruchomiono także 4 pociągi elektryczne ze Skierniewic do Koluszek.

Zelektryfikowany odcinek Skierniewice—Koluszki jest częścią budowanej linii elektrycznej do Stalinogrodu z odgałęzieniem Koluszki — Łódź.

Uwaga korespondenci i czytelnicy „Nowej Wsi"

W najbliższą **niedzielę tj. dnia 30 maja br.** redakcja tygodnika „NOWA WIEŚ" organizuje w **Jarosławiu** wielką naradę swoich korespondentów i czytelników. Proszeni są o przybycie aktywni korespondenci z terenu całego województwa oraz czytelnicy z powiatów: **Jarosław, Łańcut i Przeworsk,** którzy otrzymali zaproszenia.

Narada rozpoczyna się o godzinie 8.00 w Powiatowym Domu Kultury. Koszty dojazdu zostaną zwrócone na miejscu.

Krajowa narada przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych rozpoczęła w poniedziałek swe obrady w Warszawie

Ponad 450 kobiet z całego kraju bierze udział w krajowej naradzie przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). 24 bm. rozpoczęła w Warszawie dwudniowe obrady krajowa narada przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych.

Naradę otwiera przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, minister rolnictwa Edmund Pszczółkowski witając przodujące kobiety ze spółdzielczych wsi.

Po powołaniu prezydium narady głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, który powitał uczestniczki obrad w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodnicząca obradom Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet udziela z kolei głosu sekretarzowi ZG LK — Helenie Dworakowskiej. Wygłasza ona referat pt. **„O zadaniach rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych w świetle uchwał II Zjazdu PZPR".**

(Przemówienie sekretarza Zarządu Głównego Ligi Kobiet— Heleny Dworakowskiej podajemy na str. 5-tej).

Zjazd Wasz stanowić będzie cenny wkład do dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej — ważnego ogniwa naszej gospodarki narodowej

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR pierwszego zastępcy Prezesa Rady Ministrów tow. Zenona Nowaka w pierwszym dniu obrad zjazdu

Pozwólcie powitać Wasz zjazd w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W roku ubiegłym radził w Warszawie I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Zjazd dał niezbite świadectwo wielkim przemianom zachodzącym na wsi polskiej.

Dziś witamy w Warszawie zjazd przodujących kobiet, działaczek i aktywistek ruchu spółdzielczego. Fakt ten ma swoją wymowę — świadczy on bowiem, że do walki o socjalistyczną przebudowę wsi stają coraz liczniej nasze kobiety i że stanowią one dzisiaj już poważną siłę polityczną w tej walce.

Nasze spółdzielnie produkcyjne powstają w ostrej walce klasowej z kułactwem i całym wstecznictwem w Polsce. W tej walce wróg usiłuje żerować na zacofaniu pewnych środowisk chłopów, szczególnie zaś na zacofaniu kobiet wiejskich, które ustrój obszarniczo-kapitalistyczny pogrążył w ciemnocie i wyzysku. Tym większa jest zasługa kobiet - spółdzielczyń, które zdołały zerwać pajęczynę kłamstwa i zacofania i idąc za wskazaniami partii i rządu, stanęły w jednym szeregu z przodującymi chłopami w walce o przebudowę wsi polskiej, o zwycięstwo zespołowej gospodarki, o wyższą kulturę rolną, o lepsze, zamożniejsze i światlejsze życie wszystkich chłopów pracujących.

Hartując się w tej walce i torując drogę milionom swych sióstr, kobiety spółdzielczynie nawiązują do najpiękniejszych tradycji światłych Polek - patriotek, które tak wybitną rolę odegrały w dziejach naszego narodu.

W świetle wytycznych II Zjazdu PZPR rola i znaczenie spółdzielczości produkcyjnej w dalszym rozwoju naszego rolnictwa wzrasta jeszcze bardziej.

Kobiety - spółdzielczynie odgrywają już dziś niemałą rolę w życiu naszych spółdzielni produkcyjnych, w ich walce o szybszy wzrost produkcji rolniczej, o ich zwartość i coraz lepszą organizację pracy, o świadomość i dyscyplinę każdego członka spółdzielni.

Ceniona powszechnie skrzętność i gospodarność spółdzielczyń przyczynia się wydatnie do postępów w walce z marnotrawstwem, o oszczędne i najbardziej racjonalne gospodarowanie spółdzielczym dobytkiem. Wiele spółdzielczyń zdobyło już sobie uznanie i sławę dzięki umiejętnemu stosowaniu no-

(Dokończenie na str. 2)

III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Dnia 24 maja br. rozpoczął obrady III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących.

Ludzie pracy Węgier witają Zjazd czynem produkcyjnym.

* * *

BUDAPESZT (PAP). Dnia 24 maja przybyła do Budapesztu na III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W skład delegacji wchodzą: członek Prezydium KC KPZR K. J. Woroszyłow, członek KC KPZR M. B. Mitin i I. T. Winogradow.

Wielka manifestacja ludności Kijowa

Uroczystości z okazji 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją

MOSKWA (PAP). We wszystkich miejscowościach Ukrainy odbyły się 23 bm. podniosłe uroczystości z okazji 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Odświętny wygląd przybrała stolica USRR — Kijów. Miasto tonie w kwiatach, place i ulice udekorowane są czerwonymi flagami. Na budynkach widnieją portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierowników rządu radzieckiego. Od wczesnych godzin poranny na ulicach rozbrzmiewają pieśni ukraińskie i rosyjskie.

Jest godzina 10. Na trybunach zajmują miejsca przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu USRR, przedstawiciele delegacji bratnich republik związkowych, przodownicy pracy i goście. Rozpoczyna się defilada wojskowa. Przed trybunami maszeruje piechota, lotnicy, czołgiści. Nad miastem przelatują myśliwce odrzutowe.

*

Po defiladzie rozpoczyna się uroczysty pochód mas pracujących stolicy Ukrainy. Rozlegają się potężne okrzyki:

Niech żyje przyjaźń między narodami wszystkich krajów!

Niech żyje pokój na całym świecie!

W manifestacji wzięło udział około 500.000 osób.

Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez przewodniczącego delegacji Sejmu PRL Stefana Ignara na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej USRR — podajemy na stronie 2-giej.

Komunikat

WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA SZKOLENIA PARTYJNEGO W RZESZOWIE

Dzisiaj o godz. 15-tej w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego zostanie wygłoszony odczyt lektora KC na temat: **„Ruch robotniczy w Polsce w okresie reakcji, wzniesienia fali rewolucyjnej i pierwszej wojny światowej".**

* * *

Dzisiaj o godz. 15-tej w Komitecie Miejskim w świetlicy zostanie wygłoszony odczyt lektora KC na temat: **„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu".**

* * *

W odczytach poza członkami grup samokształcenia winien wziąć udział aktyw wojewódzki, kierownicy seminariów z miasta i powiatu, oraz obowiązkowo wykładowcy szkół politycznych i Kół Studiowania Historii KPZR — z Rzeszowa.

Depesza z Nowej Huty

DO
ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA
MIEJSKIEGO
ODDZIAŁ PRODUKCJI POMOCNICZEJ
W RZESZOWIE

Prosimy o dotrzymanie terminów przy dostawach belek DMS oraz betonowych nadproży. Brak ich opóźnia tempo robót budowlanych.

ZAŁOGA ZBM NOWA HUTA

OD REDAKCJI: Zamieszczając powyższą depeszę załogi ZBM Nowa Huta sądzimy, że w odpowiedzi robotnicy Oddziału Produkcji Pomocniczej w Rzeszowie podejmą wiążące zobowiązania przedterminowej wysyłki belek DMS oraz betonowych nadproży i w ten sposób wpłyną na przyśpieszenie robót opóźnionych z ich winy.

Ze świata

BERLIN. Dziennik „Vorwaerts" donosi z Duesseldorfu, że 23 bm. władze bońskie aresztowały w Bochum członka sekretariatu kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — Fritz Rische.

* * *

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi:

Z Bangkoku podają, że Syjam skierował dodatkowe posiłki, w tym oddziały spadochroniarzy i samoloty, na granicę Indochin. Według doniesień dziennika syjamskiego „Siamnikon", rząd Syjamu postanowił, w myśl planów USA, zwiększyć liczebność oddziałów spadochronowych. Podano ostatnio oficjalnie do wiadomości, że rząd Syjamu zamierza, w ślad za Waszyngtonem, ingerować w sprawy Indochin.

* * *

LONDYN. Dziennik egipski „Al Gumhuria" donosi, że koła dyplomatyczne mocarstw zachodnich są zaniepokojone w związku z doniesieniami prasy, iż Egipt zamierza uznać Chińską Republikę Ludową. Ambasador USA w Kairze odwiedził 22 bm. ministra spraw zagranicznych Egiptu i zażądał, jak podaje prasa, potwierdzenia tych doniesień.

Wzmaga się ruch we Francji przeciwko „armii europejskiej"

Żołnierze francuscy nie będą walczyli wraz z nazistami z obozów koncentracyjnych

PARYŻ (PAP). W związku z mającym się wkrótce odbyć nadzwyczajnym zjazdem Francuskiej Partii Socjalistycznej, w łonie tej partii potęguje się walka między zwolennikami i przeciwnikami utworzenia „armii europejskiej".

Jak donosi dziennik „Humanite", jeden z przywódców socjalistów, b. premier Paul Ramadier przemawiając na zebraniu w Cannes ostrzegał przed remilitaryzacją Niemiec zachodnich w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej".

„W obecnych warunkach — powiedział Ramadier — europejska wspólnota obronna brzemienna jest w niebezpieczeństwa...

Zostaniemy wciągnięci do awantury i jeśli chodzi o mnie, to nie wyobrażam sobie, aby nasi żołnierze walczyli wraz z nazistami z obozów koncentracyjnych o zwrot Berlina Republice Federalnej.

Obecny układ jest nie do przyjęcia".

Przeciwko ratyfikacji układu paryskiego przez parlament francuski wypowiedziały się również sekcje partii socjalistycznej w miastach Belfort i Antibes. Za odrzuceniem tego układu wypowiedzieli się m. in. radcy generalni departamentu Aisne, socjaliści Doucet i Dussuchal.

Równocześnie wzmagają swą działalność zwolennicy uzbrojenia Niemiec. „Humanite" pisze, że dążą oni za wszelką cenę do uniemożliwienia komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego — zajęcia stanowiska jeszcze przed zjazdem partii socjalistycznej wobec referatu J. Mocha, który proponuje odrzucenie układu paryskiego.

Ewakuacja rannych z Dien Bien Fu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Hanoi, że w dniu 23 maja ewakuowano śmigłowcami z Dien Bien Fu dalszych 130 rannych. Ogółem ewakuowano dotychczas z Dien Bien Fu 421 rannych jeńców.

24 maja przybyła z Dien Bien Fu do Hanoi pielęgniarka francuska Genevieve de Gallard, która — jak wiadomo — została zwolniona na specjalny rozkaz prezydenta Ho Szi Mina.

OSTRYM KOLCEM!

Dziurawe fundamenty

„Budujemy nowy dom, jeszcze jeden nowy dom..." itd. Jest taka miła pieśń masowa. Co, o których tak śpiewamy wiedzą dobrze, że budując potężny gmach trzeba dać mocne fundamenty.

Ale cóż z tego, że jest taka piosenka, kiedy nie znają jej działacze koła sportowego Spójnia w Łańcucie.

No, bo jakby znali i wczuli się w jej treść, to by dbali więcej o „fundamenty" w sporcie, no po prostu o juniorów, o młode kadry.

A, że nie dbają to są na to dowody.

9 bm. drugi garnitur piłkarzy Spójni wyjechać miał do Przemyśla, a juniorzy do Leżajska. Młodzi zapaleńcy zjawili się punktualnie na zbiórkę.

Cierpliwi byli bardzo. Czekali i czekali, a auta jak nie było tak nie było. Ani auta, ani pieniędzy na kolej. Rezultat był taki że przegrali walkowerem.

Oj drodzy działacze łańcuckiej Spójni dziury są w Waszym fundamencie szkolenia młodego narybku.

Zeter.

Wielka rodzina wolnych narodów radzieckich napawa narody świata nadzieją zwycięstwa sprawy pokoju

Fragmenty przemówienia przewodniczącego delegacji Sejmu PRL Stefana Ignara na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej USRR

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Z okazji Waszego wielkiego święta narodowego pragniemy jako delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazać Wam, a za Waszym pośrednictwem całemu narodowi ukraińskiemu, serdeczne, braterskie pozdrowienia od narodu polskiego. Z uczuciem głębokiej przyjaźni i solidarności wita naród polski Waszą uroczystość, poświęconą 300 leciu zjednoczenia z narodem rosyjskim (oklaski).

Historia nie znała dotąd takich braterskich więzi, jakie łączą narody Związku Radzieckiego i jakie łączą dziś narody radzieckie z narodami krajów demokracji ludowej. Więzi te umacniają się dzięki głęboko humanistycznym zasadom, na których opiera się niewzruszenie wewnętrzna i zagraniczna polityka Związku Radzieckiego — zasadom suwerenności narodowej, rozkwitu kultury narodów, pokoju i postępu. W walce, jaką prowadzi potężny obóz pokoju i socjalizmu, naród polski w swej pracy codziennej w swych dążeniach i nadziejach coraz mocniej zespala się ideowo z bratnimi narodami radzieckimi, zwycięsko budującymi komunizm.

Nie zapomnimy nigdy, że nasze wyzwolenie i pełnię niepodległości zawdzięczamy historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, że zwycięstwo to utorowało drogę naszemu wyzwoleniu narodowemu i społecznemu.

Dziś, gdy naród ukraiński kroczy wraz z innymi narodami radzieckimi drogą zwycięskiego budownictwa komunizmu, gdy i my Polacy, budujemy nowe, socjalistyczne życie, wolne od ucisku społecznego i narodowego każde Wasze święto jest nam szczególnie bliskie.

Zjednoczenie Ukrainy z Rosją w Perejasławiu zrodziło się z potężnego zrywu ludu ukraińskiego przeciw niewoli narodowej i społecznej, w jakiej magnaci polscy utrzymywali naród ukraiński. W walce z jaśniepanami, która trwała przez dziesięciolecia i poprzedzające wielkie powstanie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, naród ukraiński szukał oparcia w narodzie rosyjskim, najbliższym mu pochodzeniem, językiem, kulturą.

Nie przeciw ludowi polskiemu wyruszył w bój lud Ukrainy, ale przeciw polskim magnatom, przeciw tym siłom które przez wieki gnębiły i uciskały również lud polski.

W wieku XVII powstanie Chmielnickiego było odczute przez okrutnie wyzyskiwanego i uciskanego chłopa polskiego jako burza zwiastująca lepszą przyszłość, jako cios w znienawidzoną władzę jaśniepanów. Toteż nie jest przypadkiem, że w wojskach Chmielnickiego znaleźli się również chłopi polscy. Na ziemiach polskich chłop próbuje podjąć walkę wyzwoleńczą. W różnych częściach kraju nasilają się ruchy chłopskie. Utrwaliło się z tego okresu w pamięci ludu polskiego powstanie chłopskie pod wodzą Kostki Napierskiego.

Różne przejawy społeczno-wyzwoleńczej i narodowo-wyzwoleńczej walki ludu ukraińskiego znajdowały zawsze żywy oddźwięk wśród polskich mas ludowych i wśród działaczy demokratycznych naszego narodu.

Z końcem XIX wieku na czele walki prowadzonej przez nasze narody przeciw wspólnemu naszemu wrogowi — caratowi staje rewolucyjna klasa robotnicza. Polski rewolucyjny ruch robotniczy miał w tej walce wielkiego sojusznika w rosyjskim i ukraińskim ruchu rewolucyjnym. Wskazania wielkiego Lenina stały się gwiazdą przewodnią dla naszego ruchu rewolucyjnego. Pod przewodem leninowskiej partii bolszewików walka z caratem — gnębicielem wszystkich narodów w państwie rosyjskim uwieńczona została zwycięstwem sił rewolucyjnych.

Polska Ludowa, gdzie rządy sprawuje lud pracujący miast i wsi, na wieki przekreśl ła ponurą tradycję waśni między Polakami a Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami.

Dziesięć lat historii wyzwolonej Polski to okres nie znanego w naszym kraju rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Cały naród polski zespolony jest w głębokim pragnieniu nieustannego umacniania przyjaźni z narodami radzieckimi. W imię patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w imię naszej wspólnej sprawy — wszystko zrobimy, by przyjaźń i braterstwo między polskim i ukraińskim narodem, jak i ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego krzepła i rozkwitała (oklaski).

Wyrazem woli i uczuć narodu polskiego są słowa wypowiedziane przez Bolesława Bieruta na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: **„Pogłębiać i umacniać będziemy złotą nić wspólnych tradycji wolnościowych jak i postępowych, które łączą na przestrzeni historii nasz naród z narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. Łączyć się to musi z karczowaniem złych tradycji szlachecko - magnackiego a potem obszarniczo-kapitalistycznego ucisku w stosunku do naszych braci Ukraińców i Białorusinów. Dlatego łączymy się w uczuciach przyjaźni i solidarności z narodami ukraińskim i rosyjskim w obchodzie jubileuszu 300-lecia wyzwoleńczej walki narodu ukraińskiego i jego zespolenia z bratnim narodem rosyjskim"** (oklaski).

Naród polski nauczony doświadczeniem historii jak źrenicy oka chroni przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego. Wasza potęga i rozkwit, Wasze wspaniałe budownictwo komunistyczne — to gwarancja naszej wolności, niepodległości, pokoju, gwarancja naszego rozwoju i rozkwitu (oklaski).

Wielka rodzina wolnych narodów radzieckich, wśród których poczesne miejsce zajmuje utalentowany naród ukraiński, daje wspaniały przykład narodom świata i napawa narody nadzieją zwycięstwa sprawy pokoju niepodległości i socjalizmu na całym świecie (oklaski).

Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodem rosyjskim, ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego! (oklaski).

Musimy nadal wytrwale walczyć o zachowanie światowego pokoju

Przemówienie prof. Leopolda Infelda na sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w Berlinie wygłosił przemówienie delegat Polski prof. Leopold Infeld. Podajemy obszerne streszczenie tego przemówienia:

Pozwólcie, że przytoczę krótko szczegóły, które na ostatnim posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju podał nam prof. Ioshitaro Hirano z Japonii. Otóż w czasie wybuchu bomby wodorowej na Bikini w dniu 1 marca br. znajdował się na Oceanie Spokojnym 100-tonowy statek rybacki „Daigo Fukuryo Maru". Znajdował on się w odległości 75 mil (120 km) od Bikini, tj. daleko poza obszarem niedozwolonym dla okrętów. W 12 minut po godzinie czwartej nad ranem kapitan i załoga statku ujrzeli nagle rażące silne światło. Światło to zmieniało kolor z czerwonego na biały, potem na żółty i z powrotem na czerwony, aż wreszcie zgasło. Następnie zaświtał szary dzień. W trzy godziny później tj. około siódmej rano radioaktywny pył pokrył pokład i twarze rybaków cienka warstwą. W dwa — trzy dni później wszyscy zachorowali. Jako objaw choroby wystąpiły silne bóle głowy, mdłości oraz zupełny brak apetytu i energii. Po powrocie do portu Iaisu rybacy dowiedzieli się, że są ofiarami zatrucia radioaktywnego i zostali umieszczeni w szpitalu. Ryby, które przywieźli z połowu, także okazały się radioaktywne.

Inny statek rybacki „Shunyo Maru" również powrócił do portu po wybuchu bomby wodorowej. Załoga i ryby były radioaktywne, mimo że 1 marca, w dniu wybuchu bomby wodorowej statek ten był odległy o 800 mil od Bikini. Dopiero 6 dni później, mianowicie 7 marca znajdował się on w odległości 400 mil od Bikini. Była to najmniejsza odległość od Bikini, jaką statek w swojej podróży osiągnął.

Naród japoński — jak powiedział prof. Hirano — stał się po raz trzeci celem ataku atomowego. Pierwsze dwa razy — przez bombę atomową, która zniszczyła Hiroszimę i Nagasaki i zgładziła około 200.000 ludzi.

Protest z wysp Marshalla przesłany do ONZ stwierdza, że osoby przebywające na Wyspach Koralowych Rongchap i Utirik, odległych o setki mil od miejsca doświadczeń atomowych, zachorowały na mdłości, doznały poparzeń, wypadły im włosy i obniżyło im się ciśnienie krwi, a także nastąpiły jeszcze objawy zatrucia radioaktywnego.

Wybuch bomby wodorowej obudził sumienie świata. — Sprawa skutków bomby wodorowej przestała być problemem czysto teoretycznym, stała się jedną z najbardziej palących spraw stojących przed ludzkością. Człowiek ma na ogół mało fantazji. Uczeni opisywali niejednokrotnie, niemal do znudzenia, niebezpieczeństwa, jakimi grozi ludzkości wojna atomowa, która oznacza koniec naszej cywilizacji. Ale dopiero los rybaków, żywych ludzi odległych o 75 mil (120 km) od miejsca wybuchu bomby wodorowej, unaocznił wszystkim grożące niebezpieczeństwo. Dzisiaj ludzie żądają zaprzestania dalszych prób z bombą wodorową oraz za

(Ciąg dalszy na str. 5)

Dokończenie przemówienia tow. Zenona Nowaka

(Dokończenie ze str. 1)

woczesnych metod w hodowli i uprawie roli.

Nie ulega wątpliwości, że obrady Waszego zjazdu, dzięki szerokiej dyskusji i śmiałej krytyce przyczynią się również do ujawnienia i usunięcia różnych trudności i braków, które dają się jeszcze we znaki w życiu i pracy spółdzielni produkcyjnych. Wasz zjazd przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu aktywności kobiet - spółdzielczyń i ich roli w spółdzielniach. Odbije się on głośnym echem w całym kraju. Obradom Waszym przysłuchiwać się będą uważnie miliony pracujących kobiet wsi. Wasze osiągnięcia, Wasze doświadczenia, którymi się podzielicie w toku obrad zjazdu, rozproszą niejedną wątpliwość i pomogą kobietom pracującym jeszcze na gospodarstwach indywidualnych znaleźć drogę do spółdzielczości, która otwiera przed nimi i ich dziećmi tyle nowych możliwości lepszego, bardziej kulturalnego życia.

Kończąc, życzę Wam owocnych obrad w najgłębszym przekonaniu, że zjazd Wasz stanowić będzie cenny wkład do dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej — ważnego ogniwa naszej gospodarki narodowej do dalszego wzrostu aktywności milionów kobiet pracujących na wsi w walce o pokój i rozkwit naszej ojczyzny.

Zwycięstwo pod Dien Bien Fu, największym sukcesem Wietnamskiej Armii Ludowej w wojnie oporu

Oświadczenie szefa sztabu generalnego Wietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, szef sztabu generalnego Wietnamskiej Armii Ludowej generał Van Tien Dung oświadczył na konferencji prasowej, że zwycięstwo pod Dien Bien Fu jest największym sukcesem Wietnamskiej Armii Ludowej w wojnie oporu i największą porażką, jaką kiedykolwiek ponieśli kolonizatorzy francuscy w czasie tej wojny. Wojska ludowe — powiedział dalej Van Tien Dung — rozgromiły 21 batalionów francuskich wojsk kolonialnych w Dien Bien Fu. Stanowi to dwie piąte wszystkich wojsk zgrupowanych w północnym Wietnamie przez dowódcę naczelnego armii francuskiej w Indochinach, generała Navarre'a przed rozpoczęciem kampanii jesienno-zimowej. Te regularne oddziały wojskowe kolonizatorów francuskich zostały rozbite w silnie umocnionych posterunkach, bronionych przy użyciu nowoczesnej broni dostarczonej przez Amerykanów.

Komentując wpływ zwycięstwa w Dien Bien Fu na ogólną sytuację wojskową w Indochinach, generał Van Tien Dung podkreślił, że w ciągu ubiegłej zimy i obecnej wiosny Dien Bien Fu był głównym odcinkiem całego frontu w Indochinach.

Van Tien Dung przypomniał, że na początku marca br. generał francuski Navarre oświadczył, iż Wietnamska Armia Ludowa i armie ludowo-wyzwoleńcze Khmeru i Patet Lao nie są już zdolne do podejmowania wielkich ataków. Navarre chełpił się, że w ciągu kilku tygodni sytuacja ulegnie zmianie i że wojska francuskie przystąpią do kontrofensywy. Jednakże 13 marca Wietnamska Armia Ludowa rozpoczęła wielką ofensywę przeciwko Dien Bien Fu. Równocześnie wietnamskie wojska ludowe wzmogły swe operacje bojowe w delcie Rzeki Czerwonej i przecięły drogę strategiczną nr 5.

Armia ludowo-wyzwoleńcza Khmeru atakowała posterunki francuskie we wschodnim i północno-wschodnim Kambodży. W tych warunkach — powiedział Van Tien Dung — dowództwo francuskie zmuszone było ściągnąć swe wojska z innych frontów, aby wzmocnić Dien Bien Fu.

Kolonizatorzy francuscy i imperialiści amerykańscy mobilizowali w pośpiechu dodatkowe wojska, przerzucali posiłki z Francji, posyłali do Indochin coraz więcej amerykańskich bombowców, samolotów transportowych i lotników, zwiększyli dostawy broni i sprzętu wojskowego z Filipin i Japonii. Kolonizatorzy chcieli za wszelką cenę utrzymać Dien Bien Fu. Jednakże Wietnamska Armia Ludowa zdobyła tę twierdzę francuską.

W ciągu roku realizacji „planu Navarre'a" — stwierdził generał Van Tien Dung — sytuacja w Indochinach znacznie się zmieniła na korzyść Wietnamskiej Armii Ludowej. Od listopada 1953 roku nieprzyjaciel stracił 80 tysięcy żołnierzy i oficerów. Wyzwolono nowe tereny Wietnamu.

Z PRASY: Bezczelne zagrabienie przez klikę Czang-Kai-szeka już drugiego z kolei polskiego statku — to nowa prowokacja imperialistów amerykańskich, to nowa próba wichrzenia, dokonana przez podżegaczy wojennych.

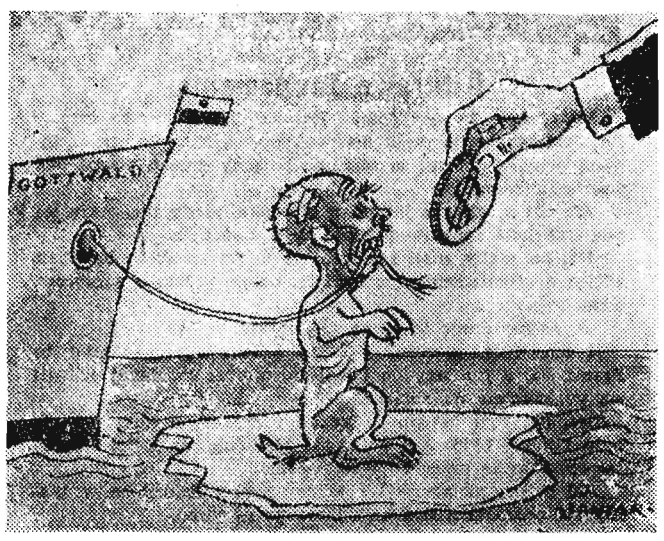

Przynęta amerykańskich podżegaczy wojennych.

J. Foster Dulles grozi zza Oceanu

Dulles dokłada wszelkich starań w kierunku uniemożliwienia osiągnięcia porozumienia na konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Doniesienia prasy zachodniej świadczą, że dyplomacja amerykańska dokłada wszelkich starań w kierunku uniemożliwienia osiągnięcia porozumienia na konferencji genewskiej, a nawet — jak przypuszczają niektórzy komentatorzy zachodni — gotowa jest zerwać konferencję.

Dziennik francuski „France Soir" pisze:

„Amerykanie zajmują coraz bardziej wyraźne stanowisko: życzą oni sobie zakończenia, jeśli nie zerwania konferencji genewskiej... Bidault uważa, że dla Francji jedynym rozwiązaniem problemu indochińskiego jest jak najściślejsza współpraca z Waszyngtonem".

Korespondentka „Information" G. Tabouis wysuwa przypuszczenie, że gdyby nawet rozmowy genewskie były bliskie konkretnych rezultatów, to „nie jest wykluczone, że Ameryka... usiłowałaby w ostatniej chwili uniemożliwić porozumienie, uzależniając jego osiągnięcie od warunków dodatkowych".

Na łamach „Liberation" publicysta francuski Hermano podkreśla, że „wszystkie wysiłki USA zmierzają wyłącznie do rozszerzenia wojny". Stwierdzając, że „pokój jest możliwy i bliski, jeśli się go pragnie". Autor zapytuje, czy Francja długo jeszcze będzie pozwalać na to, by w jej imieniu przemawiali i działali ludzie nie wierzący w pokój.

Komentując stanowisko delegacji amerykańskiej na konferencji genewskiej labourzystowskie pismo „Forwards" zaznacza: „Dulles, który zrobił więcej niż ktokolwiek inny, aby zatruć atmosferę w Genewie, czyni obecnie wszystko w Waszyngtonie, aby zapobiec porozumieniu... usiłując zamaskować paraliż dyplomacji amerykańskiej Dulles rzuca pogróżki, które jeszcze bardziej utrudniają osiągnięcie porozumienia...

Jednakże ta postawa dyplomacji amerykańskiej spotyka się z krytyką i niezadowoleniem w kołach politycznych innych sojuszników, powodując pogłębienie rozbieżności między mocarstwami zachodnimi. Tak publicysta Stanford stwierdział w czasopiśmie „Christian Sciance Monitor": „Faktem jest, że stosunki między trzema czołowymi mocarstwami zachodnimi zostały poddane ciężkiej próbie w związku z wydarzeniami w Indochinach i uległy nadwerężeniu w wyniku bieżących rozmów dyplomatycznych w Genewie. Można by powiedzieć, że stosunki między trzema mocarstwami zachodnimi są obecnie bardziej zagrożone niż kiedykolwiek przedtem od czasu zakończenia wojny. Trzy mocarstwa kłócą się między sobą na temat następujących zagadnień: 1) Co robić? 2) Gdzie działać? 3) Kiedy działać? Dotychczas nie osiągnięto porozumienia co do tych kwestii".

Wychodzący w Londynie „Sunday Pictorial" stwierdza, że Amerykanie przeszkadzają w „rozpoczęciu realnych rokowań w Genewie". „Poważne zamieszanie — pisze dalej dziennik — panuje również w Waszyngtonie, gdzie zdarzają się wypadki, że poszczególni przedstawiciele administracji przemawiają różnymi językami".

Główne zadania wojewódzkiego planu gospodarczego na rok 1954

Fragmenty referatu przewodniczącego Prezydium WRN tow. Wacława Rózgi, wygłoszonego na sesji budżetowej Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 20 bm. w Rzeszowie

Rolnictwo

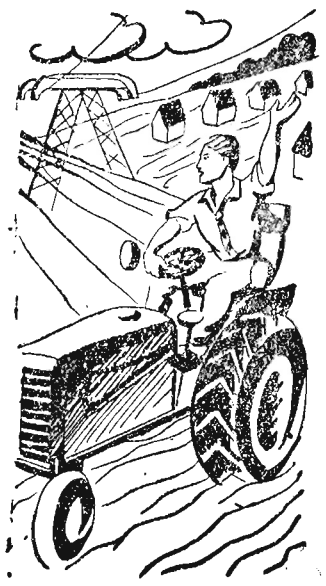

W ciągu 1953 r. powstało 149 nowych spółdzielni produkcyjnych, co stanowi wzrost w porównaniu ze stanem na dzień 31. XII. 1952 r. o 81 proc. Spółdzielnie produkcyjne jakkolwiek jeszcze młode i niedostatecznie umocnione, wykazały przeciętnie wyższe zbiory podstawowych zbóż od 10 do 18 proc.

Przewidziane na 1953 r. nakłady inwestycyjne, mimo znacznych potrzeb, zostały wykorzystane zaledwie w 97 proc. w spółdzielniach starych oraz w 92 proc. w spółdzielniach nowych. Świadczy to o słabym zainteresowaniu prezydiów rad narodowych zagadnieniami inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych.

Rolnictwo naszego województwa, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w okresie rozwoju roślin, osiągnęło większą globalną produkcję od roku 1952, a to przedewszystkim dzięki zwiększeniu powierzchni zasiewów o 9.800 ha w drodze zorganizowanej likwidacji odłogów i ugorów, oraz zwiększeniu stanu pogłowia zwierząt we wszystkich sektorach gospodarczych.

Z powierzchni zasiewów ważniejszych roślin zwiększono uprawę pszenicy o 12 proc., buraków cukrowych o 11 proc., ziemniaków o 3.9 proc. — natomiast nie wykonano planu w zakresie upraw przemysłowych, a zwłaszcza roślin włóknistych, których obszar w stosunku do 52 r. zmniejszył się o 15,9 proc.

Główną przyczyną niewykonania zadań w tym zakresie była słabo rozpracowywana akcja kontraktacji, przez instytucje kontraktujące, jak również prezydia rad narodowych.

W zakresie produkcji zwierzęcej, mimo osiągnięć we wzroście pogłowia w bydle o 3,4 proc., w trzodzie chlewnej o 12,3 proc., w owcach o 9,3 proc. — nie uchroniliśmy się od szeregu błędów.

Weźmy dla przykładu choćby taki fakt, że za mało zwróciliśmy uwagi na podniesienie jakości zwierząt, wskutek czego produkcja mleka od krowy wynosi przeciętnie 1.562 l.

Pomoc państwa ludowego w 1953 r. dla naszego województwa przyczyniła się do zabezpieczenia pracy POM w sp-niach prod. przez wyposażenie POM w odpowiednie maszyny i traktory, których ilość zwiększono o dalsze 8 proc. Nie zabezpieczyło to jednak pełnego udziału pracy POM w sp-niach prod. przede wszystkim w uprawach międzyrzędowych. Nastąpiło to nie z braku sprzętu mechanicznego, ale z braku należytej organizacji pracy i dopilnowania tych prac zarówno przez aparat POM jak też aparat służby rolnej prezydiów rad narodowych.

Dlatego dziś, gdy podjąć mamy uchwałę o budżecie i planie rolnictwa, szczególną musimy zwrócić uwagę na nową organizację służby rolnej.

Utworzenie Wojewódzkiego i Powiatowych Zarządów Rolnictwa wymaga troskliwej opieki i pomocy rad narodowych dla tych zarządów tym bardziej, że są one jeszcze w toku organizacji.

Jeżeli chodzi o budżet rolnictwa na 1954 rok to przewiduje on w dochodach 11.028.800 zł, a po stronie wydatków 50 093.900.

Znaczny wzrost wydatków bieżących i inwestycyjnych przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia plonów i wzrostu pogłowia oraz jego produktywności. I tak: celem zabezpieczenia roślin przed chorobami i szkodnikami przewiduje się zwiększenie wydatków o 146,8 proc., ponadto na kwalifikacje polowe ziemiopłodów, dla zapewnienia pełnowartościowych nasion siewnych, dla sp-ni prod. i gospodarki chłopskiej o 302.8 proc., oraz na doświadczalnictwo kontrolno-odmianowe o 249 proc., co pozwoli na uruchomienie trzeciej stacji oceny odmian w Krościenku powiat Ustrzyki.

Wydatki bieżące dla Pow. Zarządów Wet. wzrosną w stosunku do 1953 r. o 27,4 proc., a inwestycyjne o 13.7 proc. Pozwoli to na rozbudowę dalszych trzech przychodni i dalszych 12 punktów weterynaryjnych, rozszerzenie obwodów badania, uruchomienie stacji insemizacyjnej buhajów w Rzeszowie, oraz stosowanie w szerszych rozmiarach niż dotychczas pomocy lekarskiej, oraz szczepień ochronnych.

W roku obecnym wprowadzono też do budżetu terenowego kwotę 334.000 zł na nagrody dla sp-ni prod. i indywidualnych chłopów za najlepsze wyniki w produkcji roślinnej.

Poważną pozycję w budżecie zajmują melioracje, które uczestniczą w ogólnych wydatkach udziałem 30 6 proc. tj. 14.966 tys. zł. Zwiększona pomoc finansowa pozwala na zwiększenie w tym zakresie zadań w stosunku do 1953 r. Z najważniejszych wyliczyć należy 501 ha drenowania, 9.5 km regulacji rzek. 2 km nowych wałów, 113.5 km rowów nowych na gruntach ornych, łąkach i pastwiskach oraz konserwację urządzeń melioracyjnych na obszarze 53.000 ha.

Na uwagę zasługuje społeczna akcja melioracyjna w 1953 roku, której wartość robót wyraża się sumą 7.685.000 zł. Akcja ta w 1954 r. winna być stosowana jeszcze w szerszych rozmiarach i od aktywności oraz zainteresowania się tym zagadnieniem prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli zależeć będą jej wyniki.

Również poważną pozycję w budżecie stanowi elektryfikacja wsi: przewidziana kwota 12.692.000 zł pozwoli na zwiększenie planu w stosunku do 1953 r. o 50 proc. Zostanie zelektryfikowane 36 gromad, w tym 24 gromady uspółdzielczone oraz 11 gospodarstw państwowych. Wzrastają również nakłady na gospodarkę w lasach niepaństwowych. Kredyty budżetowe na te cele zwiększono w stosunku do 1953 r. o 131 proc., w inwestycjach o 84 proc. Pozwoli to na dokonanie zalesień na obszarze 610 ha nieużytków.

W zakresie osadnictwa, przyznane kredyty 3.530.000 zł na odbudowę zagród nie zapewniają realizacji planu. Interwencje w tej sprawie w Ministerstwie Rolnictwa są dotychczas bezskuteczne.

Ponadto Prez. WRN opracowało plan dodatkowego osadnictwa w nowej zabudowie na terenach niezaludnionych w południowej części województwa, ujmując równocześnie dodatkowy plan likwidacji odłogów dla tegoż osadnictwa poprzez uprawę mechaniczną w czarnym ugorze przez POM-y.

Plan ten, wnioski oraz potrzeby finansowe zostały złożone w PKPG i Prez. WRN oczekuje w tej sprawie decyzji władz centralnych.

Dla zabezpieczenia w szerszych rozmiarach niż dotychczas rozwoju hodowli w budżecie na 1954 r. przeznacza się 4,308.000 zł tj. więcej o 991.700 zł niż w roku ubiegłym.

Ze sumy tej ponad 1/3 kredytów przeznacza się na pomoc w utrzymaniu rozpłodników, a to celem podniesienia jakości materiału hodowlanego.

Niezależnie od wydatków budżetowych przewiduje się finansowanie rolnictwa z kredytów bankowych. Kredyty te są bardzo poważne i w stosunku do 1953 r. wzrosną o 12 milionów zł. Są to kredyty średnie i krótkoterminowe na zakup krów, ogierów, buhajów, trzody chlewnej, owiec, maciorek i loszek oraz zakup sprzetu i drobnego inwentarza dla chłopów mało i średniorolnych.

Ponadto uruchomiony kredyt krótkoterminowy na orkę, siew i zakup nawozów na sezon wiosennych siewów jest wyższy o 26 proc. od 1953 r. i wynosi około 9,000.000 zł. Przedstawione środki finansowe, pomoc rzeczowa udzielana przez państwo są wyrazem troski o wzrost produkcji chłopskiej gospodarki indywidualnej.

Ponadto w 1954 r. po raz pierwszy uruchomiono kredyt bankowy w kwocie 4.945.000 zł na zagospodarowanie łąk, na zakładanie inspektów, na zakup maszyn i narzędzi, na likwidację odłogów, dla zespołów uprawowych i na podniesienie produkcji roślinnej.

Uchwalony przez Sejm narodowy plan gospodarczy stawia przed naszym województwem następujące ważniejsze zadania:

po pierwsze — zwiększyć powierzchnię zasiewów w stosunku do 1953 r. o 5.300 ha w drodze likwidacji odłogów, w tym zwiększyć obszar obsiewów pszenicy o 1.900 ha oraz roślin przemysłowych o 4.500 ha przez zmniejszenie innych upraw;

po drugie — zwiększyć wydajność z ha w stosunku do osiągnięć 1953 r. pszenicy o 8,1 proc., żyta o 22,1 proc., rzepiku o 13,8 proc., ziemniaków o 8,2 proc.

Realizacja tych zadań jest możliwa w oparciu o terminowe wykonanie prac i nowoczesne zabiegi agrotechniczne, pełniejsze i właściwsze wykorzystanie nawozów sztucznych i naturalnych, należyte zorganizowanie i wykorzystanie pomocy sąsiedzkiej, oraz odpowiednie wykorzystanie istniejącego parku maszynowego.

Jednym ze środków zabezpieczających zwiększenie plonów to zwiększona dostawa nawozów sztucznych.

po trzecie — zwiększyć pogłowie bydła o 3.8 proc. tj. o 24.000 sztuk, trzodę chlewną o 8,1 proc. tj. o 34.000 sztuk, owce o 24.2 proc. tj. o 17.000 sztuk;

po czwarte — w sp-niach prod. zwiększyć: zbiory w stosunku do 1953 r. w 4-ch zbożach o 13.5 proc., w tym pszenicy o 16,6 proc., stan pogłowia zespołowego w bydle o 21 proc., trzody chlewnej o 25 proc., owiec o 35 proc.

po piąte — w ciągu 1954 r. przewiduje się utworzenie 5-ciu nowych państwowych ośrodków maszynowych, 17 GOM-ów, które zostaną zaopatrzone w pełny sprzet, w maszyny, narzędzia, przy równoczesnym zwiększeniu liczby traktorów w POM-ach o 50 jednostek.

W związku z tym przed prezydiami rad narodowych stoi poważne zadanie dopilnowania, by zwiększony park maszynowy był w pełni wykorzystany w sp-niach produkcyjnych i w gospodarce chłopskiej w drodze przestrzegania zawartych umów i terminowego ich wykonywania, oraz należytego powiązania planu pracy GOM z planami pomocy sąsiedzkiej. Musimy również pamiętać, że poważne środki finansowe i materiałowe, jakie przeznacza państwo ludowe dla osiągnięcia szybszego wzrostu stopy życiowej ludności, nie dadzą spodziewanych efektów jeśli nie przystąpimy do uruchomienia rezerw produkcyjnych tkwiących w terenie a są nimi:

a) niezlikwidowane odłogi orne, oraz niewykorzystane w pełni tereny wypasowe i kośne w górach,

b) niepełne stosowanie zabiegów agro- i zootechnicznych,

c) niewłaściwe przechowywanie i stosowanie nawozów naturalnych i sztucznych,

d) zaniedbane łąki i pastwiska,

e) niewykorzystane w pełni maszyny i narzędzia tak w POM-ach jak i w GOM-ach,

f) niedostatecznie rozwinięta jeszcze akcja melioracyjna itp.

Są to zadania nie tylko gospodarcze, społeczne ale także i polityczne. Wymagają bowiem pogłębienia świadomości chłopów pracujących, zrozumienia celów polityki państwa ludowego i dróg do ich urzeczywistnienia.

Przemysł drobny

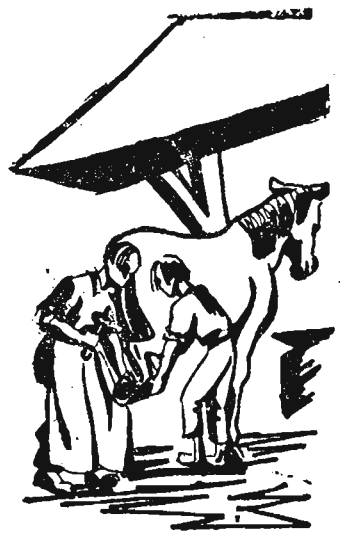

Rozwój terenowego przemysłu w naszym województwie postępuje pomyślnie.

W 1953 r. plan produkcji wykonany został wg wartości w 107.1 proc.

Ogólny pomyślny wskaźnik wykonania, a nawet przekroczenia planu nie może przesłonić nam faktu, że wysiłek poszczególnych pionów organizacyjnych w wykonawstwie planów był jednakowy. Nie wykonała planu Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. A m. in. z przyczyny braku inicjatywy w organizowaniu na naszym terenie nowych ośrodków produkcji chałupniczej.

Szczególnie zaakcentowany jest w planie rozwój sieci usług na wsi. Sieć punktów usługowych wzrośnie w 1954 roku o dalsze 354 pkt. tak, że stan na koniec roku wyniesie 951 punktów. Nacisk położono na wzrost sieci punktów usługowych takich jak: kuźnie, ślusarnie, punkty kołodziejskie, rymarskie, szewskie i krawieckie.

Silny wzrost sieci punktów usługowych nastąpi przede wszystkim w tych powiatach, które dotychczas wykazały mały stopień zaspokojenia potrzeb, a w szczególności w powiatach: lubaczowskim (27,7 proc), ustrzyckim (130 proc.), brzozowskim (122 proc.), leskim (111 proc.).

Na koniec 1954 r. w zasadzie na terenie każdej przyszłej gromadzkiej rady narodowej czynne będą punkty usługowe w branży: metalowej, drzewnej, skórzanej, odzieżowej łącznie z warsztatami rzemiosła indywidualnego.

To właśnie tak poważne zadanie w zakresie rozwoju usług stanie przede wszystkim przed spółdzielczością pracy, choć niemniej ważną rolę spełnia tu WZPT.

W 1953 r. terenowy przemysł produkował zbyt mało artykułów powszechnego użytku. Produkcja tych artykułów wynosiła zaledwie 34,3 proc. w stosunku do ogólnej produkcji przemysłu terenowego. Ta sytuacja musi w 1954 roku ulec bezwzględnemu odwróceniu.

W porównaniu do 1953 r. wartość produkcji globalnej według cen niezmiennych winna wzrosnąć o 7,1 proc. w tym państwowego przemysłu terenowego o 12,5 proc. Wydajność pracy wzrośnie o 9,1 proc.

W zakresie asortymentu w 1954 roku zwiększona będzie produkcja artykułów masowego spożycia, artykułów gospodarstwa domowego oraz artykułów dla wsi jak np.: motyki, obsypniki, okucia budowlane, sitka do mleka, wozy gospodarcze, części wymienne do wozów, jak koła, orczyki, kłonice, dyszle. Przemysł szklany produkował będzie w większej niż dotychczas ilości podstawki, szkła do lamp naftowych, słoje, szklanki itp.

Ważne jest tu zagadnienie surowca. W 1954 r. istnieje nadal groźba niedoborów surowcowych, które winny być nadrobione przez zmniejszenie norm zużycia drogą oszczędności surowcowych, przez stosowanie lepszych metod pracy, nowych opracowań technologicznych oraz przez zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich.

Plan na 1954 r. stawia więc przed drobną wytwórczością naszego województwa zadania zwiększenia stopnia wykorzystania istniejących w terenie rezerw produkcyjnych jak: środki tradycyjnej wytwórczości, obiekty, lokale, narzędzia i sprzęt, surowiec miejscowy i odpadowy, podniesienie organizacyjne produkcji, zwiększona winna być szczególnie produkcja artykułów zaopatrzenia wsi.

Realizację zwiększonych zadań na tym odcinku zabezpieczy m. in. utworzony fundusz rozwoju przemysłu terenowego. Fundusz ten zostanie wygospodarowany w kwocie 5.000.000 zł za zyski przedsiębiorstw, a ponadto otrzyma on dotacje z budżetu w kwocie 790.000 zł. Nadmienić należy, że na inwestycje w przemyśle terenowym przypada w 1954 roku kwota 6.286.000 zł.

Odbudowa dróg i rozwój komunikacji

Realizacja planu gospodarczego w 1953 r. dotyczącego budowy i utrzymania dróg i mostów na drogach powiatowych i gminnych — wykazała znaczną poprawę warunków komunikacyjnych.

Zaplanowane roboty drogowe i mostowe zostały wykonane w 102,3 proc. Wybudowano 37 km nowych dróg i 15 mostów o łącznej długości 360 mb, oraz odnowiono 60 km i wyremontowano 1.309 km dróg na co wydatkowano kwotę 27.000.000 zł w gotówce i 21.000.000 złotych świadczeń w naturze, czyli łącznie 48.000.000 złotych.

Roboty te zostały wykonane na terenach, które wymagały aktywizacji pod względem gospodarczym.

Poważnym osiągnięciem na odcinku drogownictwa jest coraz aktywniejsze włączenie szeregu gmin i gromad do akcji czynów społecznych. W ramach tej akcji wykonano szereg robót na drogach, jak i mostach o łącznej wartości ponad 4 mln. złotych. Do najaktywniejszych powiatów na tym odcinku należą powiaty: łańcucki, rzeszowski, gorlicki i krośnieński.

Dotychczasowe osiągnięcia nie zaspokajają potrzeb terenu ze względu na to, iż stan sieci dróg powiatowych i gminnych zaniedbanych w okresie sanacji i zdewastowanych przez okupanta wymaga wysiłku całego społeczeństwa i wielu lat, by sieć dróg, wynosząca przeszło 10.000 km przeważnie gruntowych, w tak krótkim czasie mogła być odbudowana. Troską Partii i Rządu jest przyspieszenie tempa odbudowy i poprawy stanu tych dróg w jak najkrótszym czasie.

W zakresie budowy i konserwacji dróg powiatowych i gminnych przeznacza się na 1954 r. w naszym zbiorczym budżecie sumę ponad 40 mln. zł w gotówce i 33 mln. zł świadczeń, co stanowi wzrost o 50 proc. nakładów w stosunku do roku ubiegłego.

Zbudowanych zostanie 40 km nowych dróg i 22 mosty o łącznej długości 751 mb, co umożliwi uruchomienie szeregu nowych linii komunikacyjnych PKS w okręgu Stalowej Woli, na terenie pow. ustrzyckiego, rzeszowskiego, przemyskiego i krośnieńskiego.

Plan robót konserwacyjnych obejmuje wykonanie 88 km, odnowienie i naprawę 2.100 km dróg. W stosunku do roku 1953 roboty na drogach i mostach zwiększone zostały około 50 proc.

Dowodem wzrastającej już inicjatywy terenu jest powstawanie coraz większej ilości komitetów czynów drogowych jak np. w miejscowościach: Wysoka Głogowska pow. Rzeszów, Słocina pow. Rzeszów, Łąki Strzyżowskie pow. Krosno, Giedlarowa pow. Łańcut i wiele innych.

Dzięki wzrostowi ilości taboru PKS uruchomi się w bieżącym roku 9 nowych linii autobusowych przede wszystkim

(Ciąg dalszy na str. 4)

Główne zadania wojewódzkiego planu gospodarczego na rok 1954

Fragmenty referatu przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Wacława Rózgi, wygłoszonego na sesji budżetowej Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 20 bm. w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 3)

na terenach bezkolejowych, co m. in. polepszy sytuację ludności dojeżdżającej do pracy. W sumie w stosunku do roku 1953 ilość kursów autobusowych PKS wzrośnie o 23 proc., przebieg zaś w km o 27 proc.

Obroty towarowe

W roku 1954 nastąpi również zwiększenie masy towarowej o 11 proc. w stosunku do wykonania roku 1953.

Ilość towarów przeznaczona na zaopatrzenie naszego województwa w roku 1954 ulegnie wzrostowi szczególnie w powiatach uprzemysłowionych jak również i rolniczych, które dotychczas nie były jeszcze w pełni nasycone towarem i tak np. w powiecie Tarnobrzeg na przestrzeni całego bieżącego roku zostanie zwiększona ilość towarów o 23 proc. Również w powiatach Dębica, Przemyśl, Jarosław, Lubaczów, Lesko, Rzeszów, Sanok zwiększy się ilość towarów od 12—15 proc.

Niezależnie od tego nastąpi wzrost ilości towarów we wszystkich pozostałych powiatach.

Na terenie naszego województwa ilość sklepów w roku 1953 obsługująca masy pracujące nie była jeszcze dostateczna. Dlatego też w roku 1954 nastąpi uruchomienie dalszych 139 punktów detalicznych.

Na prezydiach rad narodowych będzie spoczywał obowiązek dopilnowania dostarczenia na targi i jarmarki masy towarowej odpowiedniej ilości i w odpowiednim asortymencie, aby nie powtórzyły się podobne targi, jakie miały miejsce w Rzeszowie i Jarosławiu, na których sprzedawano skoroszyty biurowe i inne towary nie związane z potrzebami wsi.

Aby udogodnić sprzedaż nadwyżek rolnych, produkowanych przez indywidualnych producentów, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zostaną zorganizowane w br. w większych miastach, przedsiębiorstwa targowiskowe, odpowiednio wyposażone. Zostaną również rozbudowane i uporządkowane hale i place targowe.

W trosce o odciążenie kobiet pracujących oraz w celu umożliwienia korzystania masom pracującym w większym niż dotychczas stopniu z usług zakładów żywienia zbiorowego nastąpi w roku 1954 wzrost obrotów w tych zakładach o 14 proc.

W roku 1953 zakłady żywienia zbiorowego nie stanęły jeszcze na wysokości zadania pod względem estetyki, higieny i sprawności obsługi konsumenta. Przykładem tego są niedbale jeszcze prowadzone zakłady żywienia zbiorowego w Lubaczowie, Dębicy i Krośnie.

Dlatego też w 1954 roku zakłady żywienia zbiorowego winny zwrócić szczególną uwagę na zwiększenie ilości i jakości dań, usprawnienie obsługi, polepszenie wyglądu estetycznego zakładów. Pracownicy zakładów żywienia zbiorowego winni ustawicznie o tym pamiętać, że „zakład ich jest dla obsługi człowieka pracy".

W latach ubiegłych zanotowano wiele nadużyć wyrażających się w wysokich cenach niedoborów i nadwyżek towarowych. W związku z tym w bieżącym roku zostanie wydana bezwzględna walka wszelkiemu marnotrawstwu mienia społecznego.

W 1954 roku nastąpi zacieśnienie współpracy między drobnym przemysłem a aparatem handlu, w celu produkowania towarów odpowiadających potrzebom konsumentów oraz niedopuszczanie do sprzedaży wybrakowanych towarów co w latach ubiegłych nie było dostatecznie przestrzegane.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

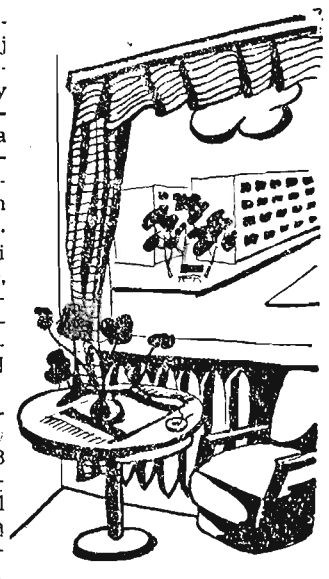

Na odcinku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej szczególne zaniedbania pozostawiły nam w spadku rządy Polski kapitalistycznej. Ciemne i zagrzybione mieszkania pozbawione wody, światła, kanalizacji i urządzeń sanitarnych, oto warunki w jakich wegetowała klasa robotnicza.

— Pełne wyboi i kałuż o zniszczonych chodnikach ulice, brak zieleni i troski o utrzymanie czystości w miastach — oto jaskrawy obraz magistrackiej gospodarki w okresie Polski burżuazyjnej.

W wyniku realizacji wzrastających corocznie nakładów finansowych w latach 1950-53 na terenie naszego województwa osiągnięto poważną, aczkolwiek jeszcze niedostateczną poprawę warunków mieszkaniowych mas pracujących miast i osiedli robotniczych.

— W ramach budownictwa ZOR wybudowano i oddano do użytku 20.407 nowych izb mieszkalnych,

— remontem kapitalnym i zabezpieczającym objęto 2.846 budynków o 39.400 izbach, a do sieci użyteczności publicznej podłączono 152 budynki o 4.716 izbach, pozbawionych dotychczas całkowicie tych urządzeń.

— odbudowano i rozbudowano 3 zakłady wodociągowe a to: w Rzeszowie, Przemyślu i Krośnie,

— wybudowano i oddano do użytku z pełnym wyposażeniem zakład wodociągowy w Mielcu,

— wybudowano i oddano do użytku 25 km nowej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,

— wybudowano 11 km nowych dróg miejskich o nawierzchni ulepszonej oraz 12 km chodników,

— powiększono ilość parków i zieleńców o 27 ha,

Poważne osiągnięcia uzyskano również w wyniku realizacji zakładów na kapitalne remonty, remonty bieżące, środki eksploatacyjne, inwestycyjne, niescentralizowane i pozalimitowe, które w konsekwencji stale i systematycznie podnoszą warunki bytowe ludności naszych miast i osiedli.

Biorąc jednak pod uwagę rozbudowę i szybki rozwój naszych miast, wzrastające potrzeby oraz wymogi i stałe podnoszenie się stopy życiowej ludności — osiągnięcia te są w dalszym ciągu niedostateczne i niewystarczające.

Wydatki budżetowe w dziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej 1954 r. naszego województwa zamykają się kwotą 72.733 tys. zł i są większe w porównaniu z rokiem ubiegłym o 25 proc.

Bardzo poważny wzrost wykazują wydatki przeznaczone na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. W roku bieżącym kredyty na ten cel wynoszą około 19.000.000 zł co stanowi wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 85 proc. W ramach tego limitu zostanie wyremontowanych 1145 budynków o 11.816 izbach i łącznej kubaturze 1.300.000 m sześć.

W ramach budownictwa ZOR wybudowanych zostanie z kredytów budżetu centralnego i oddanych do użytku 4.613 izb mieszkalnych.

Ten bardzo poważny wzrost wydatków na gospodarkę komunalną oraz dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego nie zaspokaja jeszcze w pełni potrzeb w tej dziedzinie.

Trzeba, aby nasze rady narodowe żyły w swojej pracy na codzień zagadnieniami gospodarki komunalnej, zajmując stanowisko dobrego i zapobiegliwego gospodarza swojego terenu, dbając o oszczędność w wydatkowaniu każdej złotówki.

Trzeba, zagadnieniami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zainteresować całe społeczeństwo i wciągnąć w większym niż dotychczas stopniu do pracy komitety blokowe oraz wykorzystać i organizować oddolną inicjatywę społeczeństwa w ramach akcji społecznych, mających na celu dopilnowanie właściwego wykorzystania kredytu na roboty remontowe i konserwacyjne oraz dbałość o stan urządzeń komunalnych.

W zakresie usług socjalno-kulturalnych plan gospodarczy przewiduje znaczne poszerzenie zadań, na sfinansowanie których przeznaczono w zbiorczym budżecie naszego województwa sumę 370 milionów 705 tys. tj. 52,2 proc. ogólnej sumy wydatków.

Oświata i kultura

Przed oświatą i kulturą wysuwają się dwa podstawowe zadania: pierwsze—dalsze upowszechnienie oświaty i kultury oraz udostępnienie dóbr kulturalnych milionom robotników i chłopów, którym burżuazja celowo zamykała dostęp do oświaty i kultury;

— drugie: nasycenie naszej nauki i naszej kultury nową socjalistyczną treścią, która umożliwi wychowanie nowego człowieka, człowieka socjalizmu.

Realizując te podstawowe zadania w roku 1954 w planie gospodarki naszego województwa widzimy dalszy wzrost przedszkoli, szkół, świetlic, domów kultury, bibliotek i innych urządzeń socjalno - kulturalnych, które lepiej niż dotąd będą mogły zaspokajać rosnące potrzeby kulturalne mas.

W naszym województwie na oświatę i wychowanie przeznaczono 51,5 proc. sumy wydatków przewidzianych na usługi socjalno-kulturalne co stanowi 26,9 proc. ogólnej sumy wydatków województwa.

Ogólnie biorąc, tegoroczny budżet przeznaczony na inwestycje szkolne wzrósł o około 30 proc., a na remonty kapitalne o 37,6 proc. co wskazuje na troskę Partii i Rządu o stworzenie naszemu dziecku jak najlepszych warunków pracy i wychowania.

Tegoroczny budżet zapowiada nam środki na dalszą rozbudowę przedszkoli, których ilość wzrośnie o 35 proc. w mieście i osiedlach robotniczych.

Liczba przedszkoli 9-godzinnych a więc przedszkoli zaspokajających potrzeby matek pracujących wzrośnie o 74 proc.

Tegoroczny budżet w większej niż dotychczas mierze zaspokoi potrzeby wsi. Liczba dzieci w przedszkolach wiejskich wzrośnie bowiem w tym roku o 13 proc. ogółem, a we wsiach spółdzielczych o 84 proc.

Dziecińce wiejskie otoczą troskliwą opieką więcej dzieci w czasie, gdy rodzice ich będą pracowali w polu.

W tym roku państwo przyznaje więcej środków budżetowych na dalsze zbliżenie pełnej szkoły 7-klasowej do dzieci robotników i chłopów. Liczba tych szkół wzrośnie z 828 do 853 szkół co pozwoli na objęcie około 90 proc. dzieci szkołą 7-klasową podczas gdy w okresie rządów sanacji do szkół tych uczęszczało zaledwie 43 proc. młodzieży.

Nowy budżet zaspokoi też wzrastające potrzeby na odcinku kształcenia młodzieży w szkołach średnich — ogólnokształcących. Wzrosły również środki budżetowe na zaspokojenie potrzeb kulturalnych. Ogółem wzrost kredytów na podniesienie kultury mas wyraża się wskaźnikiem 17,3 proc.

Te środki budżetowe pozwolą nam zwiększyć ilość punktów bibliotecznych, świetlic i ognisk artystycznych.

Z przyznanych kredytów inwestycyjnych w ogólnej kwocie 2.770.000 zł co stanowi kwotę o 12,5 proc. wyższą niż w roku ubiegłym zostaną wybudowane: dom kultury w ośrodku robotniczym w Sędziszowie i dom kultury w pow. jasielskim.

Służba zdrowia

Również na odcinku służby zdrowia kredyty na inwestycje w roku 1954 zwiększone zostały w stosunku do roku 1953 o 3.500.000 zł co pozwoli na: rozbudowę szpitali powiatowych w Brzozowie, Ustrzykach Dolnych i Szpitala Wojewódzkiego, dokończenie budowy szpitala i pawilonu zakaźnego w Stalowej Woli, szpitala w Dębie i Łańcucie oraz uruchomienie 8 izb porodowych, jednej izby chorych, 4 ośrodków zdrowia, 5 punktów zdrowia, 3 stacji sanitarno-epidemiologicznych i 5 ambulatoriów przyzakładowych oraz dalszą rozbudowę sanatorium przeciwgruźliczego w Górnie.

Na sfinansowanie zadań w zakresie służby zdrowia w budżecie naszego województwa przeznaczono kredyt, który stanowi 20 proc. ogólnej kwoty wydatków.

Kredyt powyższy pozwoli nam na zwiększenie obecnego stanu łóżek o 227 w szpitalach, 58 w sanatoriach i o 58 w izbach porodowych oraz na zwiększenie godzin lekarskich zarówno w szpitalach jak i w lecznictwie otwartym co pozwoli na polepszenie opieki lekarskiej, a tym samym usunięcie wielu niedomagań na tym odcinku. Zdajemy sobie z tego sprawę, że wiele jest jeszcze błędów i niedociągnięć w służbie zdrowia. Wiemy o tym, że w wielu wypadkach zarówno w szpitalach jak i przychodniach przy miejskich ośrodkach zdrowia personel nie zawsze ma właściwy stosunek do chorego, a nawet chory nie zawsze otrzymuje należytą pomoc.

Błędy te i niedociągnięcia muszą być usunięte zwłaszcza przez nowe kadry wychowane w duchu socjalistycznym.

Aby jednak wszystkie te niedociągnięcia usunąć nie wystarczy sam aparat służby zdrowia. W akcji tej winny wziąć udział przede wszystkim organizacje masowe, przy wydatnej pomocy prezydiów rad narodowych i mobilizującej postawie wszystkich radnych.

O dalsze wzmocnienie kierującej roli rad narodowych

Omówienie planu gospodarczego i budżetu nie byłoby zupełne bez podkreślenia nowych uprawnień terenowych rad narodowych, które wzmacniają kierującą rolę tych rad jako gospodarzy terenu i ich organów wykonawczych w zakresie wykonawstwa budżetowego.

Uprawnienia te polegają na tym, że: przedsiębiorstwa przemysłu terenowego materiałów budowlanych powiązane są z budżetami powiatowych i miejskich rad narodowych zamiast jak dotychczas z budżetem Wojewódzkiej Rady Narodowej, fundusz rozwoju przemysłu terenowego przydzielono do dyspozycji rad narodowych.

Po raz pierwszy przyznano radom narodowym udział w dochodach podatkowych z państwowych przedsiębiorstw terenowych, przyznano radom narodowym ważne kompetencje w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów, celem podniesienia rozwoju wsi.

Przyznanie tych uprawnień wpłynie niewątpliwie na zwiększenie zainteresowania terenowych rad narodowych w mobilizacji dochodów własnych oraz dochodów ogólnopaństwowych a zarazem na zwiększenie ich odpowiedzialności za wygospodarowanie tych dochodów.

Do znacznego sukcesu należy zaliczyć fakt wygospodarowania przez budżety terenowe nadwyżki budżetowej w roku 1953 w łącznej kwocie 120 milionów złotych.

Nadwyżka ta jest wynikiem uzyskania przez poszczególne budżety ponadplanowych dochodów, pochodzących z uruchomienia rezerw miejscowych, pogłębienia źródeł dochodowych, jak również w większości jest wynikiem oszczędnej i dobrej gospodarki przy wykonywaniu zadań terenowych planów gospodarczych.

Nadwyżka ta zużyta w części pozwala na utworzenie dla budżetów terenowych rezerw kasowych w kwocie 54 milionów.

Pozostała suma w wysokości 76 milionów stanowi dalszą rezerwę, która może być wykorzystana dla sfinansowania zadań terenowego planu budżetowego, które w podstawowym planie gospodarczym i budżecie za 1954 rok nie znalazły pełnego uwzględnienia lub uwzględnione zostały w stopniu niewystarczającym.

* * *

Realizacja zadań piątego roku planu 6-letniego wymaga nieustannej mobilizacji mas pracujących do wykonania zaplanowanej produkcji, rozszerzenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy, popierania szerokiej i różnorodnej oddolnej inicjatywy mas, pobudzania nowatorstwa i racjonalizatorstwa w produkcji, czuwania nad terminowym uruchamianiem nowych inwestycji oraz pełnej i rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego.

W ten sposób wniesiemy nasz wkład do wysiłków wszystkich narodów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Poważne zadania 1954 r. mogą być wykonane i przekroczone przy pełnej mobilizacji załóg i wysiłków klasy pracującej całego województwa pod kierunkiem nieugiętej w walce o szczęśliwą przyszłość naszego kraju, — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

O zadaniach rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych w świetle uchwał II Zjazdu PZPR

Skrót referatu, wygłoszonego przez sekretarza Zarządu Głównego Ligi Kobiet – Helenę Dworakowską na krajowej naradzie przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

Omawiając na wstępie wielkie znaczenie narady Helena Dworakowska podkreśla, że praca kobiet w spółdzielniach produkcyjnych nabiera szczególnego znaczenia w obecnym okresie, kiedy II Zjazd PZPR postawił przed całym narodem sprawę podniesienia na wyższy poziom naszego rolnictwa. Wykonanie tego zadania jest niemożliwe bez aktywnego udziału kobiet. Mówczyni wskazuje, że w uzyskaniu naszych osiągnięć, które podsumował II Zjazd Partii, duży udział mają pracujące kobiety miast i wsi, a następnie wskazuje na zdobycze i osiągnięcia kobiet wiejskich, na ich wielką rolę we wszystkich dziedzinach życia jak również na dobrodziejstwa i korzyści, jakie niesie kobietom wiejskim spółdzielczość produkcyjna. Mówczyni przypomina tu, że przez 6 lat powstały w naszym kraju 8.733 spółdzielnie, zrzeszające przeszło 200 tysięcy członków i uprawiające ponad 1,5 mln. hektarów użytków rolnych.

Dzięki zespołowej pracy spółdzielców, stosowaniu coraz wyższej techniki i nowoczesnych metod uprawy roli, wzrosła o 18 proc. wydajność z ha w stosunku do gospodarki indywidualnej.

„Wśród tysięcy chłopów pracujących, walczących o rozwój naszej spółdzielczości produkcyjnej — mówi sekretarz Zarz. Gł. Ligi Kobiet — kobiety, coraz bardziej wiążąc się z gospodarką zespołową, pracując nad jej umacnianiem stają się wielką siłą spółdzielni.

Kobiety mają coraz większy wpływ na bezpośrednie kierowanie gospodarczym i kulturalnym życiem spółdzielni. W zarządach spółdzielni produkcyjnych działa ponad 900 kobiet. Ponad 80 kobiet sprawuje odpowiedzialne stanowiska przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Ponad 100 kobiet kieruje brygadami polowymi i hodowlanymi w spółdzielniach. Blisko 5.000 kobiet kieruje ogniwami. Wiele kobiet zdobyło w spółdzielniach wysokie kwalifikacje zawodowe.

Wiele spośród wybitnych przodownic pracy, chlewmistrzyń, dojarek, ogniwowych, to równocześnie przewodniczące rad kobiecych lub ich członkinie, aktywne działaczki społeczne.

W spółdzielniach produkcyjnych praca dla kobiety jest lżejsza i radośniejsze staje się jej życie, wzrasta jej poziom kulturalny. Spółdzielnia produkcyjna, zapewniając dobrobyt, stwarza podstawy do pełnego szczęścia rodziny, szczęścia dzieci.

Członkowie spółdzielni odczuwają na każdym kroku pomoc i troskę ludowego państwa. To powinno zobowiązywać wszystkich członków spółdzielni do jeszcze ofiarniejszej pracy nad rozwojem i umacnianiem spółdzielni, do zwiększenia produkcji zboża, mięsa i mleka, aby podążać za rosnącymi potrzebami mas pracujących, aby spółdzielnia stawała się przykładem dla całej gromady".

Stwierdzając dalej, że dobitnym wyrazem troski i pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych jest uchwała Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1954 roku, Helena Dworakowska omawia formy tej pomocy i opieki, a następnie wskazuje na wyniki rewolucji kulturalnej na wsi.

„Książka, gazeta, radio, otworzyły przed kobietą wiejską nowe horyzonty, rozszerzyły jej zainteresowania.

Rozwija się i rozwijać się będzie sieć świetlic i bibliotek na wsi W ciągu najbliższych dwóch lat we wszystkich gromadach uspółdzielczonych działać będą świetlice i biblioteki".

W dalszej części referatu Helena Dworakowska mówi o osiągnięciach i brakach pracy kobiet w spółdzielniach produkcyjnych w dziedzinie produkcji roślinnej — zwierzęcej, w pracy społecznej i kulturalnej Na tym tle wysuwa ona zadania, jakie podjąć powinny i realizować rady kobiece.

Mówczyni podkreśla, że w wielu jeszcze spółdzielniach produkcyjnych kobiety nie zrozumiały, jak wielkie znaczenie ma wprowadzenie brygad i ogniw, jakie przynosi to korzyści wszystkim pracującym w gospodarstwie zespołowym, jak przyczynia się do umocnienia i rozwoju spółdzielni. Toteż, jako doniosłe zadanie Helena Dworakowska wysuwa potrzebę organizowania nowych brygad i ogniw oraz polepszania ich pracy, popularyzowania osiągnięć przodujących brygad i ogniw.

Przytaczając dalej przykłady, Helena Dworakowska wykazuje dużą rolę, jaką spełniają kobiety w rozwoju spółdzielczej hodowli.

Dużo miejsca poświęca Helena Dworakowska w swym referacie sprawie stałego udziału kobiet w pracy, sprawie osiągania i przekraczania przez kobiety przewidzianej statutem ilości dniówek obrachunkowych.

Udział kobiet w pracy zespołowej wzrasta z roku na rok. W 1951 r. na pracującą kobietę wypadało przeciętnie 15 dniówek obrachunkowych, w roku następnym liczba ta wzrosła do 86. a w roku 1953 wyniosła 109.

„W roku ubiegłym 1/4 wszystkich dniówek obrachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych wypracowały kobiety, a rok 1954 już w pracach wiosennych jest zapowiedzią dalszych jeszcze większych osiągnięć.

Wypracowywanie dniówek obrachunkowych przez kobiety ma szczególne znaczenie, gdyż podnosi ono ich pozycję jako pracownika, jako współgospodarza spółdzielni produkcyjnej, wpływa na podnoszenie dobrobytu rodzin, umacnia spółdzielnię i jest wkładem w podniesienie dobrobytu i kultury naszego narodu.

Rady kobiece winny prowadzić kobiety do walki o wypracowywanie przewidzianej statutem liczby dniówek obrachunkowych o przekraczanie tej liczby — wskazując, że dniówka obrachunkowa jest dźwignią, torującą każdego dnia kobietom w spółdzielniach produkcyjnych drogę do większych osiągnięć w spółdzielni.

Ale dniówka obrachunkowa wtedy tylko jest podstawą sprawiedliwego podziału dochodu, jeśli zalicza się ją za wykonanie normy pracy. Dbać trzeba o to, aby na każdą pracę były ustalone słuszne normy i aby każdemu pracującemu w spółdzielni zaliczono dniówki obrachunkowe stosownie do ilości i jakości wykonanej pracy.

Kobiety winny wpływać na wprowadzanie słusznych norm. Są jednak w naszych spółdzielniach jeszcze i takie kobiety, które nie biorą należytego udziału w pracy zespołowej, a potem przy podziale dochodu wyrażają niezadowolenie. Część kobiet niewłaściwie rozumie rolę działki przyzagrodowej, co często jest powodem niewypracowywania odpowiedniej ilości dniówek obrachunkowych.

Wszystkie kobiety w spółdzielniach winny zrozumieć i rozumieją to coraz bardziej, że podstawowym, decydującym źródłem ich dobrobytu, głównym warunkiem ich zamożnej, kulturalnej przyszłości — jest rozwój, siła i bogactwo spółdzielni produkcyjnych, w których pracują.

Działka przyzagrodowa winna być dla kobiety pomocą w gospodarstwie domowym, winna dostarczać jej warzyw, owoców, mleka, drobiu i jaj na użytek jej rodziny, ale nie powinna odciągać kobiety od pracy w spółdzielni".

Mówczyni dłużej zatrzymuje się na pomocy, jakiej przy wprowadzaniu nowych form organizacji pracy i opłaty za pracę powinny udzielić POM. podkreśla rolę organizacji kobiecej i wydziałów politycznych POM.

„Droga socjalistycznej przebudowy wsi — mówi dalej sekretarz Zarz. Gł. Ligi Kobiet — na którą wkroczyły i wciąż wkraczają coraz nowe tysiące pracujących chłopów, wymaga wiele ofiarności i poświęcenia każdej z nas. Każde nasze posunięcie naprzód na tej drodze odbywa się w ogniu zaciętej walki klasowej. Równolegle do naszych osiągnięć rośnie opór wroga klasowego na wsi.

Pamiętajmy, że znaczna część trudności jest wynikiem jawnej lub podstępnej działalności kułaka.

Większość kobiet w spółdzielniach swoją pracą i demaskowaniem podstępnych knowań wroga toruje drogę do dalszego umacniania i rozwoju spółdzielni. Trzeba nam brać przykład z tych śmiałych kobiet, które krytykują i usuwają braki z życia spółdzielni".

Helena Dworakowska wskazuje następnie na wielkie znaczenie wprowadzenia kobiet na statutowe członkinie spółdzielni. Zlikwiduje ono chwiejność i niezdecydowanie kobiet w przystępowaniu do prac w spółdzielniach produkcyjnych, w brygadach, ogniwach, fermach, wytworzy trwałe więzi tysięcy chłopek ze spółdzielnią, pozwoli zlikwidować do końca u części kobiet nieufność do nowego życia, jakie niesie spółdzielnia.

Poważną rolę w umożliwieniu kobiecie-matce pełnego, aktywnego udziału w pracy spółdzielni produkcyjnej odgrywa właściwa organizacja i należyty poziom działalności wiejskich żłobków, przedszkoli, dziecińców sezonowych i innych urządzeń. Mówczyni przypomina w związku z tym, że państwo dwukrotnie zwiększa liczbę miejsc w żłobkach, rozbudowuje dziecińce sezonowe, w których znajdzie się 54.000 dzieci wiejskich, zapewnia kobietom w spółdzielniach bezpłatną opiekę lekarską, bezpłatną pomoc położniczą, bezpłatne leczenie w sanatoriach i prewentoriach dla dzieci, członkiniom spółdzielni, które wypracowały zgodną ze statutem spółdzielni ilość dniówek obrachunkowych, daje bezpłatnie wyprawki dla niemowląt.

Sprawie urządzeń socjalno-bytowych, rozbudowie żłobków, przedszkoli, dziecińców winny więcej uwagi poświęcać rady narodowe. Szereg faktów wskazuje, że w tej dziedzinie są poważne niedomagania.

W końcowej części referatu Helena Dworakowska ocenia dotychczasową pracę rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych, omawia osiągnięcia i braki, najważniejsze i najpilniejsze zadania.

Rady skupiają 18.530 kobiet. Wiele z nich ma poważne osiągnięcia w mobilizowaniu kobiet w spółdzielniach do pracy produkcyjnej, do zwiększania urodzaju i rozwijania hodowli. Na dowód tego Helena Dworakowska przytacza liczne, wymowne przykłady — m. in. rad kobiecych w Szubinie — Wsi w woj. bydgoskim, w Kościeleczkach pow. Malbork, w Brzeźnicy pow. Dębica, w Łosiowie pow. Brzeg.

„Obecnie w okresie walki o realizację wytycznych II Zjazdu naszej partii, rola rad kobiecych znacznie się zwiększyła i rośnie ich odpowiedzialność za kierowanie walką kobiet, które mają już za sobą dziesięcioletnią drogę rozwoju w Polsce Ludowej.

W tych warunkach kierownictwo rad kobiecych musi być mądre, umiejętne, kolektywne. Rada kobieca w spółdzielni winna troszczyć się o wszechstronny rozwój zespołowej gospodarki, o wysoki poziom dyscypliny pracy, prawidłowe zaliczanie dniówek obrachunkowych w oparciu o normy, prowadzić nieustępliwą walkę, aby nie było ani jednego skrawka ziemi nieuprawionej, aby powiększała się stale wydajność z hektara.

W pracy swej winniśmy dokładać starań, aby nasze spółdzielnie przodowały zarówno w produkcji rolnej, jak i w terminowym wykonywaniu obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Rady kobiece winny wytrwale pracować nad włączaniem kobiet do brygad i ogniw, pamiętać, że droga do szybkiego podniesienia zamożności spółdzielni produkcyjnej jest związanie kobiet z prowadzeniem i rozwojem hodowli w spółdzielni.

Rada kobieca winna prowadzić nieustępliwą walkę o stałe podnoszenie wiedzy zawodowej i ogólnej kobiet, dbać o to, aby kobiety coraz pełniej posługiwały się nowymi metodami pracy, zdobywały umiejętność posługiwania się nową techniką, uczyły się pracować na roli w oparciu o zdobytą wiedzę.

Musimy nieustannie troszczyć się o wzrost inteligencji wiejskiej, wychowywać swe dzieci na specjalistów rolnictwa, na traktorzystów, kombainerów, mechaników, agronomów, zootechników, nauczycieli, bibliotekarzy, aby dzięki ich pracy rozkwitała nasza wieś, dźwigało się nasze rolnictwo.

Rady kobiece winny usilnie pracować nad wprowadzeniem kobiet na statutowe członkinie spółdzielni, walczyć o zwiększenie ich udziału w pracach zarządu spółdzielni.

Rady kobiece winny wykazywać więcej troski o przestrzeganie zasad statutu, winny pracować nad zaszczepieniem świadomego stosunku do własności spółdzielczej, ochraniać ją, winny walczyć z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności, lekkomyślności. Rady kobiece winny troszczyć się o zabezpieczenie kobiecie-matce należytej pomocy w wychowaniu dzieci.

Rady kobiece winny być pionierkami w rozwijaniu pracy kulturalnej w spółdzielniach produkcyjnych, nieustannie podnosić poziom tej pracy, wpłynąć na coraz pełniejszy udział kobiet w życiu kulturalnym i oświatowym w spółdzielni.

Rady kobiece winny zacieśniać więź z kobietami gospodarującymi indywidualnie, inicjować różne formy tej więzi.

Żywa, bogata w swej treści praca kulturalno- oświatowa, obejmująca swym zasięgiem całą gromadę zbliża masy pracującego chłopstwa do spółdzielczości produkcyjnej, ułatwia im przejście na nową drogę gospodarowania.

Rady kobiece i cały aktyw spółdzielczy winien stale pracować nad pozyskiwaniem nowych członków spółdzielni, aktywnie uczestniczyć w budowaniu nowych spółdzielni. Kroczyć w czołówce ruchu spółdzielczości produkcyjnej — znaczy być pionierką nowego życia, walczyć nie tylko o utrwalenie własnej pozycji w spółdzielni, ale pociągać za sobą innych".

„Spółdzielczość produkcyjna — mówi na zakończenie Helena Dworakowska — to nowe, lepsze życie na wsi polskiej, to jedyna słuszna droga chłopa w nowym społeczeństwie, to siła naszej ojczyzny".

Musimy nadal wytrwale walczyć o zachowanie światowego pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 2)

kazu bomby wodorowej, atomowej i innych narzędzi masowego mordu. Od dawna już słyszymy te żądania w krajach obozu pokoju, słyszymy je ostatnio w Wielkiej Brytanii, Francji, we Włoszech. Możemy tu zacytować dziennik „New York Herald Tribune", która pisze:

„Dzień 1 marca 1954 r. może pamiętny będzie w historii jako punkt zwrotny, bo w tym czasie udowodniono, że siła wybuchowa bomby wodorowej jest tak wielka, iż zakwestionowana została cała związana z nią polityka". I dalej: „Jedyną rzeczą, jaką można powiedzieć z absolutną pewnością, jest to, że jeśli pojawia się coś tak silnego jak bomba z 1 marca, człowiek na naszej ziemi musi się stać również silniejszy, albo ugnie się pod ciężarem tego, co stworzył".

Najtrudniej wyobrazić sobie skutki wojny atomowej i wodorowej ludziom w Stanach Zjednoczonych, gdyż kraj ich nie doznał w ciągu tego stulecia żadnych zniszczeń wojennych. Dlatego na pewno wielu ludzi w Ameryce uważa, że dwa oceany wciąż jeszcze chronić ich będą od niebezpieczeństw na wypadek nowej wojny, którą pewne wpływowe koła amerykańskie pragną rozpętać.

Ale jeżeli tak myślą politycy i jeżeli zgodnie z tym przekonaniem działają, to jest to głupota graniczącą z obłędem. Na takiej właśnie przesłance opiera się tzw. „nowe oblicze" amerykańskiej polityki zagranicznej, i ona to jest podstawą gróźb Dullesa o „mocnym odwecie".

P. Dulles, niewątpliwie wyobraża sobie obronę „kultury" przez rzucanie bomb wodorowych na państwa niekapitalistyczne, które, jako niekapitalistyczne, uważa za wrogie kulturze. W ten sposób zapewne powstała idea „mocnego odwetu".

Odwet, za co? Czy odwet za to, że ktoś inny rzucał bomby atomowe i wodorowe na Stany Zjednoczone? Czy za to, że ktoś chce pogwałcić granicę Stanów Zjednoczonych, wytyczone przez dwa oceany? Ależ nie. Odwet za zupełnie inne „zbrodnie".

Odwet za to, że w Indochinach narody powstają przeciwko uciskowi kolonialnemu; odwet za to, że narody Azji budzą się pragnąc wolności i niezawisłości narodowej; odwet za zwycięstwa odnoszone przez te narody w walce, którą my, obrońcy pokoju, uważamy za wielki wkład w ideę pokoju. Odwet za to, że dzieci chińskie rosną w pokoju i szczęściu przez nikogo nie wyzyskiwane. Oto „zbrodnie", za które należy się odwet. Oto „zbrodnie", za które Dulles groził użyciem bomby wodorowej. Tak. Ten planowany odwet to w swej istocie planowana agresja.

Powiedzmy sobie otwarcie, że powód do strachu jest poważny; poważniejszy niż zdaje sobie z tego sprawę olbrzymia część ludzkości. Wydaje mi się, że jest obowiązkiem uczonych wyjaśnić ten strach i przeobrazić go w wolę pokoju. Niestety, to zadanie mogą bez przeszkód wykonywać uczeni tylko w krajach obozu pokoju.

Idea „mocnego odwetu" wylęgła się w chorym umyśle. Sekretarz stanu USA wyobraża sobie wojnę jako jednostronny „mocny odwet" za pragnienie wolności, jakie żywią wszystkie ludy kolonialne.

Czyż nie zdaje on sobie sprawy z tego, że ten „mocny odwet" spotka się z odwetem równie silnym, jeżeli nie silniejszym? Czyż nie zdaje on sobie sprawy z tego, że w przyszłej wojnie, w której prawdopodobnie zginęłaby nasza cywilizacja, na pewno zginie ustrój kapitalistyczny, którego obrońcą się mieni?

Europa widzi coraz wyraźniej, dokąd zmierza ta szaleńcza, awanturnicza polityka amerykańska. Europa widzi coraz wyraźniej, że nic jej nie grozi ze strony naszego obozu pokoju; nic prócz ponawianych propozycji postawienia produkcji broni atomowej i wodorowej poza prawem, nic prócz propozycji zakazu tej produkcji i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad realizacją tego zakazu, nic prócz propozycji rozszerzenia wymiany handlowej i stosunków ekonomicznych, które podniosą stopę życiową ludzi pracy na całym świecie, nic prócz pokoju!

Europa widzi coraz wyraźniej, że tzw. walka z komunizmem to etykieta, pod którą kryje się polityczna i ekonomiczna służalczość wobec Ameryki. Europa zachodnia widzi coraz wyraźniej, że w razie wybuchu wojny sprowokowanej przez Amerykę, Europa będzie ofiarą militaryzmu amerykańskiego i sprzymierzonego z nią militaryzmu niemieckiego. Świat tęskni za pokojem, za większym i wyraźniejszym odprężeniem międzynarodowym.

W takiej sytuacji obowiązki nasze, obowiązki obrońców pokoju są proste i jasne. Musimy nadal kroczyć tą drogą, którą kroczyliśmy dotychczas. Musimy przemawiać do serc i umysłów ludzkich o błogosławieństwie pokoju i okropnościach wojny. Musimy być sumieniem świata, tak jak byliśmy nim wówczas, gdy zebraliśmy setki milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Czas i wydarzenia pracują dla nas, to znaczy dla pokoju. Staje przed nami wielkie zadanie: stworzenia szerokiego — szerszego niż dotychczas — frontu ludzi pragnących pokoju, ludzi, nawet znacznie różniących się przekonaniami politycznymi. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby ten front rozszerzyć, aby przekonać wszystkich, którzy pragną pokoju, że różne systemy polityczne mogą istnieć obok siebie i współpracować ze sobą dla dobra całej ludzkości. Hasło zakazu broni wodorowej i atomowej jest tym hasłem, które zdoła zjednoczyć wszystkich ludzi pragnących pokoju wokół naszego najcenniejszego i najbardziej upragnionego celu — pokoju światowego.

„Rzeszów za lat 5"

to tytuł odczytu inż. arch. Michała Mermona.

Odczyt ten zostanie wygłoszony w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej, w świetlicy rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Plac Stalina 1 (gmach „Nowin Rzeszowskich").

Wstęp wolny.

Nowe szlaki, schroniska, oraz obozy turystyczne ułatwią tysiącom turystów zwiedzanie kraju

W najpiękniejszych zakątkach kraju zakończono już wyznaczanie nowych szlaków turystycznych. Nad morzem, nad jeziorami i w górach, w pięknych lasach, pokrywających rozległe tereny południowo - wschodnich województw, przygotowano dla turystów wiele wygodnych schronisk i obozów campingowych.

Nowe obiekty turystyczne w rzeszowskim

W rb. nasze województwo zostaje wyposażone w obiekty turystyczne, które zostaną niewątpliwie przyjęte z zadowoleniem przez liczne rzesze turystów. Powstają obozowiska, schrony, stacje turystyczne w licznych miejscowościach oraz rozszerzona zostaje sieć wypożyczalni sprzętu turystycznego.

I tak już z końcem maja br. ustawione zostają dwa obozowiska, (każdy z 10 domków składanych) w Czudcu, oraz na terenie gromady Zarzecze koło Ulanowa nad Sanem.

W Bieszczadach rozpocznie się wkrótce budowa obsługowych schronów turystycznych w Wietlinie, Smereku, Berechach Górnych, Ustrzykach Górnych, Stuposianach oraz w Jabłonce. Każdy z nich pomieści od 20—30 osób. Ponadto schron turystyczny zostanie wybudowany na Magórze Małastowskiej. Uzupełnieniem schronów będą stacje turystyczne pomiędzy Krynicą a Komańczą w miejscowościach Hańczowa, Bartne, Kąty, Iwonicz Zdrój, Tarnawka. Każda stacja przewidziana jest na 15 osób.

Oprócz dotychczasowych wypożyczalni sprzętu w Rzeszowie i Gorlicach, które zostaną powiększone, powstają nowe w Przemyślu, Sanoku, Krośnie, Jaśle, Stalowej Woli i Jarosławiu.

Wszystkie te inwestycje umożliwią turystom wędrowanie po Beskidzie Niskim i Bieszczadach.

Szlaki turystyczne w woj. krakowskim

W woj. krakowskim Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze uporządkowało w roku 1953 i w pierwszych miesiącach roku bież. 542 km dawnych szlaków górskich oraz wyznaczyło 203 km nowych. Nowe szlaki powstały przede wszystkim na terenach mniej dotychczas uczęszczanych, a obejmujących okolice Jordanowa, Tarnowa i Jasła.

W Tatrach stworzono szlak turystyczny im. Lenina, łączący Zakopane — Morskie Oko z Bukowiną i Muzeum Lenina w Poroninie. Ponadto udostępniono turystom Grotę Mroźną i przedłużono szlak nad reglami od doliny Kościeliskiej do Chochołowskiej.

Poważnym udogodnieniem dla turystów będzie należyte wyposażenie zbudowanego w roku ub. schroniska w dolinie Chochołowskiej.

Ponad 100 tys. turystów zwiedzi Pojezierze Mazurskie

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny sezon turystyczny w woj. olsztyńskim. W pow. Mrągowo, Giżycko i Ostróda powstaną nowe schroniska turystyczne, w wielu miejscowościach zorganizowane będą obozy campingowe, wyposażone w łodzie, kajaki i żaglówki. Oprócz znanych już szlaków wodnych na trasie Ostróda — Elbląg — Węgorzewo — Giżycko — Mikołajki — Ruciane, uruchomione zostaną szlaki turystyczne do Pisza i innych miejscowości, położonych nad pięknymi jeziorami Warmii i Mazur.

W okresie tegorocznego sezonu turystycznego zwiedzi Pojezierze Mazurskie ponad 100 tys. osób.

„Mąciwody z VII b"

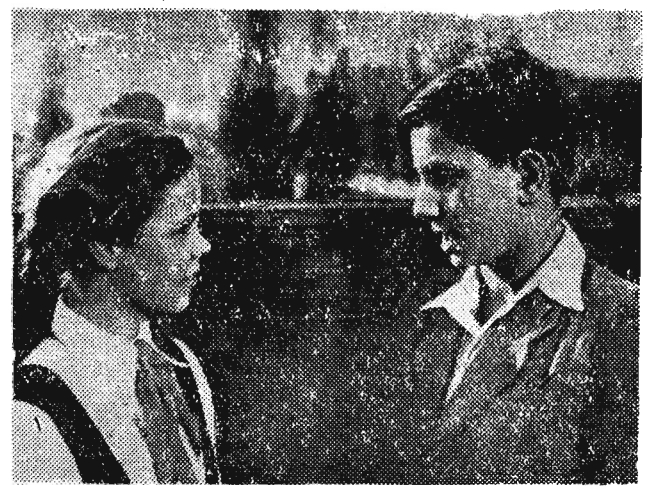

Nasi najmłodsi kinomani (starsi też) będą mogli podziwiać film pod tym tytułem o życiu młodzieży, wyprodukowany w NRD.

Na zdjęciu: Bohaterzy filmu — Schorsch oraz pionierka Wera.

Nasi czytelnicy piszą

Przydałaby się tablica z planem Rzeszowa

Sądzę, że celowe byłoby umieszczenie obok dworca głównego dużej planszy z planem Rzeszowa. Byłoby to dużą pomocą dla przyjezdnych, którzy niejednokrotnie muszą się dobrze nachodzić zanim trafią do celu.

Władysław Zieliński

Słabe zaopatrzenie

Sklep GS w Zaczerniu od dłuższego czasu jest zaopatrywany niesystematycznie w pieczywo. Chociaż piekarnia znajduje się 500 m od sklepu, nikt dotychczas z zarządu GS w Jasionce nie zainteresował się sprawą regularnego dostarczania pieczywa do sklepu w Zaczerniu.

Julian Pukała
Zaczernie pow. Rzeszów

Jak za Piastów

Ulica Piastów tonie w egipskich ciemnościach. Słupy, po których miała być poprowadzona linia elektryczna stoją na tej ulicy już od dwóch lat, jednak mieszkańcy nie mogą się doczekać światła elektrycznego.

Przejście ulicą Piastów jest utrudnione również z powodu zdemolowanego chodnika.

Wojciech Kopacz

Listy z brygad „SP"

Od chwili wyjazdu dziewcząt do brygad „SP" napłynęło do Komendy Woj. i komend powiatowych „SP" wiele listów o życiu i pracy w brygadach rolnych.

W liście do Komendy Powiatowej „SP" w Rzeszowie **Maria Boron** pisze: **„Wszystkie dziewczęta czują się w brygadzie dobrze. Po pracy organizujemy rozrywki kulturalno-oświatowe, mamy swój zespół pieśni i tańca. Wiemy, że naszą pracą służymy ojczyźnie i dlatego staramy się jak najlepiej pracować".**

R. Pisarek tak relacjonuje o pobycie w brygadzie: **„Jesteśmy bardzo zadowolone z warunków pracy jakie mamy w brygadzie. Wolny czas spędzamy w świetlicy, gdzie jest nam bardzo wesoło".**

We wtorek w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18
Apteka Społeczna Nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 tel. 10-34
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29 tel 09
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Grzech" — godz. 19-ta

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE Rynek 6 — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 9—15

KINA

APOLLO — (ul W Hibnera): „Wielki balet" — prod. radzieckiej godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): „Cienie na torach" — prod. NRD godz. 17 i 19

Wojewódzki DOM KULTURY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZZ
godz. 17 — „Zbiegowie" sztuka w 4 aktach
godz. 18 — Wieczór literacki poświęcony życiu i twórczości A. Mickiewicza

RADIO

5.25, 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.40, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.25 „Swójskie melodie". 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Muzyka popularna. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych. 8.25 Tańce operowe. 9.00 Dla klas XI. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Muzyka poranna. 10.40 W. A. Mozart — symfonia esdur. 11.05 Dla klas I i II. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Pieśni polskie. 12.25 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Recenzja książki G. Rewzina pt. „Jan Żiżka". 16.20 Gra ork. mandolinistów. 16.45 Utwory skrzypcowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 „Z melodią i piosenką przez świat". 18.20 Książki, które na was czekają. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Gra ork. PR. 19.45 Audycja dla wsi. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.38 „Wiślane fale" — nowe wiersze St. Flukowskiego. 21.48 Albańskie melodie ludowe. 22.00 Audycja sportowa. 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.43, 13.05. Wiadomości 7.50, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych. 8.25 Tańce operowe. 9.00 Dla klas XI. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Przerwa. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 Gra ork. rozgł. wrocławskiej. 14.10 Dla klas IV. 14.30 Dla klasy VII. 15.00 Korespondencja z zagranicy. 15.15 F. Rybicki — „Gody weselne". 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Dla dzieci. 17.30 „Na warszawskiej fali". 18.00 „Ze sportu". 18.05 Duet fortepianowy. 18.20 Gra krakowska orkiestra PR. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „W przededniu" — fragm. pow. I. Turgieniewa. 19.45 Kompozytor tygodnia — Wł. Żeleński. 20.30 Audycja aktualna. 20.45 „5:0 dla młodości". 21.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Obywatele" — odc. pow. K. Brandysa. 22.40 A. Aleksandrow — kwartet smyczkowy nr. 3. 23.15 Mozaika muzyczna.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Okruchy ligowej niedzieli

I znów niespodzianka, tym razem większego kalibru. Postarali się o nią z jednej strony piłkarze jarosławskiej Spójni, a jeszcze więcej krośnianie. Nawet optymiści z Jarosławia i pesymiści z Krosna, nie wierzyli, że Spójnia, po zainkasowaniu w Stalowej Woli 13 bramek, będzie w stanie tydzień później spisać się tak dzielnie w meczu z Włókniarzem.

O mały włos spotkanie zakończyłoby się kompromitacją dla krośnian (Spójnia nie wykorzystała rzutu karnego). Utrata jednego punktu ze słabym stosunkowo przeciwnikiem, a jak widać z powyższego groźnym na swoim podwórku, każe wątpić w formę piłkarzy grodu pod karpackiego.

Jeden nasuwa się wniosek. Nie ma w III lidze faworytów, a zespoły zagrożone spadkiem, bronią swych pozycji w szeregach ligowych.

Skuteczność w rozwiązywaniu taktycznych zadań — oto atuty Gwardii Rzeszów

„Dwie drużyny woj. rzeszowskiego pokazały w naszym mieście nienaganną grę, zespołową, taktyczną, popartą licznymi i groźnymi strzałami — powiedzieli lublinianie do naszego sprawozdawcy po meczu z rzeszowską Gwardią".

Tymi drużynami to Gwardia i Stal (7:0). Dziwią się więc, dlaczego rzeszowska Stal przechodzi taki spadek formy.

Gwardziści dali z siebie wszystko, a wprowadzenie Olejowskiego do ofensywy było mądrym manewrem, a co najważniejsze skutecznym.

Anioła zagrał tylko kilka minut

Spodziewaliśmy się, że powrót Anioły do napadu wpłynie dodatnio na grę tej formacji, jak również na samopoczucie współpartnerów. Zapowiadało się nawet nieźle. Do przerwy prowadzili 1:0. Ale rzeszowianie raz, że zagrali słabo, po drugie mieli pecha, gdyż Anioła zeszedł z bolejącym kolanem. Odnowiła się stara kontuzja.

Niedobrze jest z tą drużyną, która przecież tak wspaniale wystartowała do mistrzostw ligowych.

Atak, atak i jeszcze raz atak — oto słaba strona zespołu.

Stalowowolscy piłkarze gonią czołówkę

Do czołówki III ligowej zbliża się szybkimi krokami Stal ze Stalowej Woli. Kto wie, czy nie będzie to czwarty kandydat do tytułu. A w drugiej rundzie gości w Stalowej Woli cała trójka obecnej czołówki — Gwardia i Stal Rzeszów oraz Włókniarz Krosno.

Po ostrym strzelaniu w meczu ze Spójnią, strzelcy Stali odpoczywali. Stal wygrała wprawdzie 2:0, ale zdobyła tylko 1 bramkę, druga była samobójcza. Z drugiej strony trzeba pochwalić defensywę przemyskiego Kolejarza, która dwoiła się i troiła, by zahamować niebezpieczne akcje hutników.

Najlepsza 11-stka niedzieli

Bramka — Rejewski (Gw. Rz.), Mysiak (Stal Rz.).

Obrona — Ochalski (Kol. Przem.), Sulik (Wł. Krosno), Sordyl (Gw. Rz.), Rodzeń (Bud. Przem.).

Pomoc — Wesołek (Gw. Rzeszów), Besz (Gw. Rz.), Ludwig (St. Rz.).

Atak — Droń (Bud. Prz.), Olejowski (Gw. Przem.), Patkolo (Stal St. Wola), Olszówka (Wł. Krosno), Gbyl (Wł. Krosno). Rezerwowi — R. Jurkiewicz (Gw. Rz.), Kowalski (Gw. Rz.), Opoka (Stal Stalowa Wola).

Lista strzelców

7 — Kura (St. Rz.), Olszówka (Wł. Krosno).

6 — Kowalski (Gw. Rz.), Patkolo (St. St. Wola), Pieczonka (Stal Rz.).

5 — Kościółek (Stal Rz.), Gbyl (Wł. Kr.), Piwczyk (Gw. Rz.), Opoka (Stal St. Wola).

4 — Drapiewski (Wł. Kr).

3 — Kędra (St. Rz.), Lewandowski (Kol. Przem.), Olejowski (Gw. Rz.), Piwowar (Kol. Przem.), Skowronek (Wł. Kr.).

2 — Jezierski (Kol. Prz.), Kozerski (Stal St. Wola), Jurkiewicz (Gw. Rz.), Słobodzian (Sp. Jar.).

1 — Baran, Bębenek, Czyżowski, Kiec, Laba, Kawlak Seneczko, Sołtys, Raźny, Jurek, Cieśliński, Żołnierowicz, Cząstka, Frankow, Piechnik, Szorc, Łapiński, Buczyński, Dudziak, Turczynowski, Pałczyński, Wizerkaniuk, Droń.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — na północnych krańcach Polski początkowo zachmurzenie duże i gdzieniegdzie możliwe drobne opady, w godzinach późniejszych przejaśnienia. Temperatura maksymalna w granicach od 15 do 18 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, początkowo z kierunków zachodnich, później zmienne. Na pozostałym obszarze na ogół dość pogodnie. Temperatura maksymalna w granicach od 19 do 24 stopni.

Obwieszczenie

KOMUNIKAT

W myśl zarządzenia PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ z dnia 24 lutego 1954 r. o przymusowym tępieniu szczurów przypomina się OBYWATELOM O OBOWIĄZKU WYKUPIENIA TRUTEK „D E R O T A L" w terminie do 31 maja 1954 r. i wyłożenia ich w dniu 9 czerwca 1954 r. Szczegóły dotyczące akcji odszczurzania podane są do wiadomości w rozplakatowanych ZARZĄDZENIACH PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ. Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą kary grzywny i aresztu. K-133

WOJEWÓDZKI ZARZĄD BUDOWLANYCH PRZEDSIĘBIORSTW POWIATOWYCH W RZESZOWIE
ZAWIADAMIA
że przeniósł swoje biura z ulicy Poniatowskiego 3 oraz Baldachówka 12, do własnego biurowca przy PLACU ZWYCIĘSTWA
K-137

Pracownicy poszukiwani

2-ch KUCHARZY (ki) siły wykwalifikowane, zatrudni od zaraz DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SANATORIUM PRZECIWGRUŹLICZEGO w GÓRNIE k/RZESZOWA. Uposażenie w/g siatki płac dla pracowników Służby Zdrowia plus 40 proc. dodatku. Mieszkania zapewnione z używalnością łazienki. K-136

FARMACEUTĘ z wyższym wykształceniem, zatrudni od czerwca br. na stanowisku kierownika technicznego, na cały etat wzgl. pół — etatu w godz. popołudniowych MŁODZIEŻOWA FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY RZESZÓW — OSIEDLE. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty składać osobiście w biurze Spółdzielni w godz. urzędowych od 7-mej do 15-tej, względnie listownie: skrytka poczt. 64. K 131

Ogłoszenia drobne

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, w Gdańsku na takie same w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Kochanowskiego 30. G. 203

Zguby

GAWRON Henryk zgubił legitymację służbową wydaną przez W. S. K. — Rzeszów. G. 204

LALICKA Wanda zam Będziemyśl, zgubiła legitymację służbową Nr. 87 wydaną przez Wydział Oświaty w Dębicy. G. 205

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54 (łączy od godziny 8—16 z wszystkimi działami redakcji), redaktor naczelny — 10-75, zastępca naczelnego redaktora — 16-00, sekretariat — 13-98, redakcja nocna 10-17, (18-36). Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały Redakcji Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II p. — tel. 18-50, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch" telefon 18-80 — Prenumerata zakładowa 3,50 zł., poczt. 5 zł., kwartalna 15 zł., półroczna 30 zł., roczna 60 zł., komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — INFORMACJI W SPRAWIE PRENUMERATY OPŁACANEJ W KRAJU ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZAGRANICĘ UDZIELA ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ODDZIAŁ WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH PPK „RUCH" SEKCJA EKSPORTU, WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 119. Tel. 905-95. Druk Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów, S-5-10122